NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, piątek 6 stycznia 1928 Nr. 6

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i [...]racji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu 27[...] [...]czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem [...]awniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komun[...]y nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikat[...]edakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redak[...]a. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor nacz[...]nuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwart. Zł. 15·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5·20 „ „ 15·60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5·60 „ „ 16·80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :·—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Jeszcze o zjeździe rabinów

„...Rewolucja majowa była rewolucją moralną. Wskutek tego i wskutek konieczności pozostawienia na boku spraw ustrojowo-społecznych, w dalszym ciągu punkt ciężkości tkwi we wielkich przemianach moralnych, które ma wywołać, a które przygotują grunt pod naszą budowę społeczną..."

Piotr Dunin Borkowski
wojewoda lwowski

„Nie są uświadomieni narodowcy lub sjoniści największą ziemi polskiej klęską, gorszą nieskończenie jest ciemnota, obskurantyzm i klerykalizm olbrzymich mas żydowskich, które jako rabiniści żyją duszą w pojęciach z przed tysiąca lat, albo jako chasydzi chodzą na pasku cudotwórców (chasydzi są przeciwnikami rabinistów i talmudystów). Tutaj roztacza się morze nędzy umysłowej i materjalnej, w którem lęgną się istotne niebezpieczeństwa społeczne, kulturalne, polityczne. Trzeba znać te kilkunasto i kilkudziesięciotysięczne rzesze, pielgrzymujące na święta, na śluby lub pogrzeby do Bełzca, Husiatyna, Góry Kalwarji, Sadagóry, Czortkowa! Masa to, żyjąca duszą, życiem zupełnie zaziemskiem, wroga wszelkiej pracy produktywnej i oświacie... Ze sjonistą lub narodowcem można dyskutować, mając pewien ideał narodowy, zdoła on zrozumieć, odczuć, uszanować ideał drugiego, wobec obskurnego fanatyka, jest się rozpaczliwie bezsilnym".

Są to słowa Wilhelma Feldmana. Jeśli kto, to on miał prawo nazywać się „gente Judaeus natione Polonus"... Jeśli kto, to on całem swem życiem dał tego dowód. Był jednym z najzagorzalszych, najszczerszych i najuczciwszych wyznawców asymilacji. Ten człowiek tak a nie inaczej zapatrywał się na rzeczywistość żydowską w Polsce. Nie chciał jej fałszować. Był to człowiek uczciwy, patrjota gorący, do podłości politycznej niezdolny. Wyzyskiwaniem ciemnoty dla politycznych celów brzydził się głęboko. Wilhelm Feldman, fanatyk i żołnierz niepodległości nie doczekał pełnego rozwoju wolnej Polski. Doczekał jej ktoś, kto nazywa się Dr Wasser. I tej oto nowej Polsce przynosi on w darze naukę i wiarę inną. Wiarę w potęgę ciemnoty i naukę kunsztów wyborczych. Tym nieco niespodziewanym sposobem doszedł do skutku zjazd cadyków, rabinów i rabinków we Lwowie. Organizował zjazd ów mąż opatrznościowy, a władze okazały dla leko idącą życzliwość, uprzejmość i zainteresowanie.

Gdyby cała ta sprawa nie była tak bardzo bolesną, tak haniebnie upakarzającą, możnaby ją określić mianem żydowskiego kawału, purimowego żartu i hecy. Ale sprawa jest bolesną i wstyd pali i przeżera duszę...

Nie jesteśmy wszak nieświadomemi, naiwnemi dziećmi. Niema Żyda, któryby miał najmniejsze złudzenie co do tego, jaki jest właściwy stosunek społeczeństwa polskiego do ciemnych mas żydowskich. Wiemy, jak się na te masy, a przedewszystkiem na ich przywódców duchowych, na rabinów i cadyków zapatruje opinja polska, politycy i publicyści, kler i urzędnicy. W podświadomości drzemie niewygasłe uczucie rzekomej niższości Żydów. W świadomości utwierdzona jest jawna niechęć do całego fanatyzmu chasydów, do ich dziwnej dla obcych obrzędowości, do niezrozumiałego języka i rytuału. Cała swoistość pozostaje tu niezrozumiałą, a przeraża brak zachodnich form cywilizacyjnych. Ośmieszonym w tych kołach jest typ rabina nieznającego języka polskiego, umiejącego w najlepszym razie język ten wykoszlawiać. Wiemy, aż nadto dobrze wiemy, jak głęboką jest przepaść dzieląca te dwa światy. Wiemy też, jak głęboko przeorać trzeba ugory zaniedbane przez całe wieki...

I dlatego rumieniec wstydu zalewa nam twarz, gdy czytamy, że wysoki urzędnik państwowy wprowadza rabina pod ramię na scenę. Nasz żydowski krytycyzm osiąga w takiej chwili natężenie dotkliwego bólu...

Tragiczny cień upadającej Polski nie zsunął się jeszcze ze zwałów starych przesądów, za któremi bytuje część żydowskiej masy. I nie padły na nie promienie Polski odradzającej się, tej co podjęła stokilkadziesiąt lat temu trud naprawy stosunków społecznych i budzenia przez oświatę obywatelskiego ducha.

Stanisława Augusta projekt reformy żydostwa polskiego i Tadeusza Czackiego projekt reformy, gdyby był stał się rzeczywistością, byłby się wanie przyczynił do cywilizacyjnego i gospodarczego podniesienia, tak bardzo już podupadłych Żydów w Polsce. Byłby przedewszystkiem wpłynął na podniesienie kultury żydowskiego duchowieństwa i uczynił z nich ludzi zdolnych do odegrania twórczej roli w życiu społecznem. Oto niektóre postanowienia, wyjęte z projektu polskiej ustawy z przed laty 135-ciu.

Projekt „królewski" w art. 14. orzeka: „Ażeby żydzi na urząd nauczycielski (rabinów) poświęcić się chcący, w przepisanym przez Komisję Edukacyjną sposobie wydoskonalić się i do powołania swego usposobić się mogli, na ten koniec przy głównej szkole kraju w Krakowie gimnazjum nauczycielów szkół pod dozorem szkoły Głównej założone...

Art. 17. orzeka, iż rabini powinni „umiejętność polskiej nauki szkolnej okazać".

Art. 4. rozdziału „O oświeceniu" postanawia, iż „nauczyciel winien być uczonym w szkole nauczycielskiej", a art. 7. rozdziału „O zwierzchności żydowskiej i ich władzy" wymaga, by „rabin, nim wstąpi w obowiązki, był przedstawionym, aby władza uważała, czy do pełni ustawę niniejszą, tak w względzie złożenia świadectw oświecenia podług rozdz. IV, jak i w innych przedmiotach".

Art. 10. głosi, iż „gdy w czasie nakazanej przez władze krajowe wizyty szkółek i społeczności żydowskich, okaże się, iż którykolwiek rabin, lub jakikolwiek żyd, odwraca się od wykonanej tej ustawy, nietylko niesposobnym będzie piastować jakikolwiek urząd, ale jako nieprzyjaciel współbraci, w miarę przestępstwa karanym będzie."

Polska odradzająca się zapowiedziała bezlitosną walkę wszelkiej ciemnocie. Zaborcy unicestwili wielką myśl reformy, która zdolną była przyczynić się do uobywatelnienia Żydów. Otwartą przez margrabiego Wielopolskiego wzorową szkołę dla rabinów, rząd rosyjski zamknął w 1863 r.

W Galicji rząd austrjacki nie inaczej postępował. A w epoce konstytucyjnej urzędowi politycy asymilatorscy, oparci o Stańczyków (ach, jakżeż mało, jak źle byli zasymilowani nasi asymilatorzy!), nie szukali dla siebie wzorów w tradycji polskiej. Zawarli sojusz na śmierć i życie z najciemniejszą reakcją żydowską i tak trwali haniebnie. W r. 1892 ustalono rozp. Min. W. i O., jako cenzus wykształcenia dla rabinów ukończenie 4-ch klas szkoły ludowej. Tylko dla kilku miast zrobiono wyjątek, stanowiąc wyższy cenzus wykształcenia.

Galicja posiadała bowiem autonomję na organizowanie ciemnoty żydowskiej, a także na robienie wyborów. Bezwiedna tradycja tej biednej autonomji żyje jeszcze w podświadomości wielu galicyjskich ludzi.

Dr. Ludwik Oberlaender.

Przygotowania wyborcze

Jeszcze o bezpartyjnym bloku współpracy z rządem

Warszawa, 4. 1. (N) Jak już donosiliśmy, ma się ukazać wkrótce odezwa przedwyborcza bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Odezwa powyższa ma być podpisana przez najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich niemal stronnictw polskich, związków gospodarczych i stowarzyszeń we wszystkich województwach i nawoływać będzie do dalszej współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego.

Konserwatyści radzą...

Warszawa. 4. 1. PAT. Onegdaj i wczoraj odbywały się w pałacu ks. Janusza Radziwiłła posiedzenia komitetu zachowawczego w pełnym składzie z udziałem wojewódzkich komisarzy wyborczych. Omawiano kwestje związane z akcją przedwyborczą.

Pierwsi kandydaci

Obradujący onegdaj CKW PPS ustalił już listę państwową kandydatów. Jak słychać, na pierwszem miejscu znajduje się b. poseł Daszyński, na drugiem Barlicki, na trzeciem prezes związków zawodowych Żuławski, na czwartem Dr Marek.

Również Wyzwolenie powzięło już uchwały co do swej listy państwowej. Pierwsze miejsce przypada prezesowi stronnictwa Malinowskiemu, drugie Stolarskiemu, na trzeciem znalazł się wicemarszałek senatu Woźnicki, na czwartem Dr Putek, piąte i szóste przypadły Smole i Bagińskiemu.

„Zjednoczenie Ludu" sen. Bojki przy pracy

W Krakowie odbył się w dniu 3 bm. zjazd delegatów „Zjednoczenia Ludu" powiatów krakowskiego, miechowskiego, olkuskiego, oświęcimskiego i chrzanowskiego. Przewodniczył p. Waligóra, naczelnik gminy z Woli Justowskiej. Zebrani opowiedzieli się za skupieniem się ludu wiejskiego w [...] Ludu" sen. Bojki.

Lista rządowa w Wilnie

Wilno. 3. 1. PAT. W dniu dzisiejszym powstał w Wilnie obywatelski komitet wyborczy pod nazwą bezpartyjny komitet współpracy z

rządem. Do powyższego komitetu zgłosiły akces partja pracy, związek naprawy Rzplitej i związek rolników ziem wschodnich.

Czy przed unieważnieniem listy komunistycznej?

Pisma warszawskie donoszą: W kołach politycznych podkreślają, że wobec składu głównej komisji wyborczej, do której wchodzą zwolennicy unieważnienia list komunistycznych, nie jest rzeczą pewną, iż listy komunistyczne i komunizujące zostaną unieważnione. W szczególności przedstawiciele PPS, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, a możliwe że i sjoniści, będą głosowali przeciw unieważnieniu list komunistycznych. Wobec tego, głos rozstrzygający przypadnie głównemu komisarzowi wyborczemu, wiceministrowi Carowi. Jak słychać, istnieje poważna tendencja w kołach urzędowych do unieważnienia list komunistycznych.

18-tys. obwodowych komisyj wyborczych w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 1 (N) Na całym terenie państwa czynnych będzie ogółem 18 tysięcy komisyj obwodowych wyborczych. Liczba ta dowodzi, że sfery odpowiednie troszczyły się o wygodę przy spełnianiu obowiązku wyborczego.

Dalsze wiadomości w sprawach wyborczych podajemy na str. 10.

Wzrost eksportu węgla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa ,4 1. (N) W pierwszej połowie grudnia ub. r. wywieziono 509.000 ton węgla, czyli o 15,000 ton więcej niż w pierwszej połowie listopada. Zakupy węgla polskiego zwiększyły się w Norwegji, Danji, Francji i Belgji.

Posłowie francuski i włoski u Waldemarasa

Kowno, 4 1. PAT. Posłowie francuski i włoski zjawili się u Waldemarasa. Słychać, że obaj posłowie w poważnych słowach zwrócili uwagę Waldemarasowi, że we własnym interesie Litwy leży podjęcie możliwie najrychlej rokowań z Polską na podstawie układu genewskiego.

Egzotyczny projekt rozwiązania sporu polsko-litewskiego

Berlin. 4. 1. PAT. Organ wicekanclerza Rzeszy Herghta „Deutsche Tageszt." donosi, że argentyńskie towarzystwo przyjaciół Ligi Narodów wystosowało do przewodniczącego Ligi Narodów pismo, w którem proponuje załatwienie kwestji polsko-litewskiej przez odda nie Niemcom korytarza i zapewnienie Polsce dostępu do morza przez Litwę. Dziennik wyraża zadowolenie z tej egzotycznej propozycji za znaczając, iż tego rodzaju propozycja, pochodząca aż z Argentyny, dowodzi, iż nawet w Ameryce Południowej szerzy się przekonanie o niemożności utrzymania obecnego stanu rzeczy.

Ułaskawienie Polaków litewskich skazanych na śmierć

Gdańsk. 4. 1. PAT. Z Kowna donoszą do „Danziger Ztg.", że przed litewskim sądem wojennym odbył się proces przeciw 5 Polakom. Dwóch głównych oskarżonych skazanych zostało na śmierć przez rozstrzelanie, pozostali 3 oskarżeni skazani zostali na karę ciężkiego więzienia od 1 do 8 lat. Skazani na śmierć zwrócili się do prezydenta republiki z prośbą o ułaskawienie. Oczekują, że prośba ta zostanie pomyślnie załatwiona w interesie odprężenia polsko-litewskiego.

* * *

Kowno. 4. 1. PAT. Jak podaje „Elka" prezydent republiki ułaskawił Polaków skazanych na śmierć przez sąd wojenny, zamieniając karę śmierci na więzienie dożywotnie.

Sytuacja Polski w oświetleniu organu gdańskiego

Rola marszałka Piłsudskiego.

Gdańsk. 3. 1. PAT. Dzisiejsze „Danz. N. Nachricht." zamieszcza dłuższy artykuł swego korespondenta warszawskiego poświęcony sytuacji gospodarczej i politycznej r. ub. Autor zaznacza na wstępie, że rok 1927 ma dla historji polskiej bardzo wielkie znaczenie. Główną jego cechą jest ogólna konsolidacja zarówno w dziedzinie walutowej, jak i ogólno-gospodarczej i finansowej. Korespondent stwierdza w dalszym ciągu wzrost władzy wykonawczej, znajdującej swój wyraz przedewszystkiem w silnej osobie marszałka Piłsudskiego. Wskazując na bilans handlowy, podkreśla autor jego passywną stronę zaznacza jednak, że passywność spowodowana została zwiększonym dowozem artykułów przeznaczonych dla poprawy instalacji przemysłowych i zwiększenia produkcji krajowej, wobec czego w krótszym lub dłuższym czasie zwiększenie przywozu odbije się dodatnio na polskiej produkcji, a tem samem i na eksporcie. Następnie autor omawia polityczny rozwój sytuacji w Polsce. Wskazując na działalność marszałka Piłsudskiego. Korespondent podkreśla wytępienie przez niego korupcji w życiu publicznem, politycznem, urzędniczem itd. Marszałek Piłsudski udowodnił przytem swojem życiem prywatnem i całem swojem postępowaniem, że niema w sobie absolutnie najmniejszej nawet plamy. Piłsudski jest człowiekiem potężnym a zarazem najczystszym w znaczeniu moralnem. Wreszcie, wskazując na zbliżającą się akcję wyborczą do sejmu i senatu autor podkreśla, że akcja ta rozegra się pod hasłem za marszałkiem Piłsudskim, lub przeciw niemu.

Proces o mord rytualny w Rosji sowieckiej

Berliński „Vorwärts" ogłasza artykuł pod nagłówkiem: „Sowiecko-rosyjski antysemityzm". W artykule tym przytacza autor fakt wogóle nieznany dotąd europeskiej opinji publicznej, a mianowicie, że przed kilkoma dniami odbył się na Ukrainie proces o mord rytualny. 70-letni Żyd został oskarżony o zamordowanie chłopa rosyjskiego dla celów rytualnych. W związku z tem pojawiły się antysemickie odezwy, wzywające ludność do pogromów. Charakterystycznem jest, że partja komunistyczna i „Komsomol" wogóle nie przeciwdziałali agitacji pogromowej. Na szczęście sąd wydał wyrok uniewinniający, a cała sprawa została zlikwidowana.

Gabinet urzędniczy w Czechosłowacji?

Praga. 4. 1. (D) „Wieczerni Listy" przedrukowują wiadomość, podaną przez prowincjonalną prasę nar.-demokrat., jakoby sfery, stojące blizko p. ministra Benesza, czyniły przygotowania do utworzenia gabinetu urzędniczego. Zdaniem pisma, obecny gabinet wkrótce upadnie wskutek choroby premjera Svehli, który po wyzdrowieniu podjąłby się utworzenia nowego gabinetu na szerszej podstawie koalicyjnej. „Wieczorne Narodni Listy", organ narodowej demokracji, nie dementują powyższej wiadomości, ograniczając się tylko do cytowania jednego ustępu z „Weczerniego Listu".

Zaostrzenie stosunków między Grecją a Turcją

Ateny, 4 1. PAT. „United Press". Stosunki między Grecją a Turcją znowu się zaostrzyły. Rząd grecki zarządził odwołanie swego charge d'affaires z Angory. Grecja zamierza przedłożyć kwestje sporne z Turcją trybunałowi haskiemu i Lidze Narodów. Rząd grecki uzasadnia krok ten tem, że Turcja interpretowała traktaty zawarte między obomą pań stwami w sposób nieuzasadniony i jednostronny. W sprawie tego konfliktu dowiaduje się United Press" z kół rządowych, że sposób, w który Turcja spełniała zobowiązania wynikające z traktatu w Lozannie wywołały niezadowolenie rządu greckiego.

O potępienie wojny jako narzędzia polityki międzynarodowej

Londyn. 4. 1. PAT. Korespondent Reutera. dowiaduje się z Waszyngtonu, że departament stanu opublikował dzisiaj tekst formalnego zaproszenia wystosowanego przez rząd Stanów Zjednoczonych do rządu francuskiego, proponującego wspólne wystąpienie obu rządów, celem zawarcia traktatu międzynarodowego, potępiającego wojnę, jako narzędzie polityki międzynarodowej.

Pogorszenie w stanie zdrowia Nowaczyńskiego

Warszawa. 4. 1. PAT. Jak podaje „Gazeta Warszawska Poranna" stan zdrowia p. Nowaczyńskiego pozostawia od paru dni wiele do życzenia. W związku z zaostrzeniem choroby lewego oka, pogorszył się też ogólny stan chorego. Zapowiedziane konsyljum okulistów jeszcze się nie odbyło. Dochodzenie prokuratorskie toczy się bez przerwy.

Warszawa, 4 1. Sin. Śledztwem w sprawie napadu na Nowaczyńskiego zainteresował minister sprawiedliwości p. Meysztowicz.

Nagroda za odnalezienie sprawcy oszustwa w P. K. O.

Warszawa, 4 1. PAT. PKO wyznaczyło nagrodę w kwocie 10 tysięcy zł. za odnalezienie sprawcy oszustwa popełnionego w swoim czasie w Katowicach przez podjęcie z tamtejszego oddziału PKO kwoty 140 tysięcy na podstawie sfałszowanego czeku. W razie odzyskania części lub całości podjętej kwoty zostanie wypłacony procent znaleźny. Informacje w tej sprawie należy skierować do urzędu śledczego w Katowicach.

Ułatwienia wyjazdu z Czech do Ameryki

Praga, 4 1. PAT. Ministerstwo handlu postawiło wniosek zniesienia wiz paszportowych w komunikacji z Ameryką. Wniosek domaga się, by wzy były zniesione bez obowiązku wzajemności a to w interesie turystyki.

Upadek samolotu miss Grayson zauważony przez pewnego kapitana

Kapitan parowca angielskiego „Belliveau", który onegdaj zawinął do Portlandu, oświadczył, że oficer jego okrętu zauważył dnia 23 grudnia o godz. 10 w nocy spadek aeroplanu w morze. O tej porze znajdował się w swojej kabinie, gdy go zawiadomił oficer, że usłyszano w odległości 500 metrów szmer motoru aeroplanowanego. Kapitan udał się na pokład i również usłyszał ten szmer. W kilka minut potem usłyszano plusk wody, jak powstaje, gdy spada ciężki przedmiot. Była zupełnie ciemna noc, tak, że niczego nie można było widzieć. Kapitan przypuszcza, że w pobliżu okrętu znajdował się aeroplan, który najprawdopodobniej zauważył światła okrętowe i dlatego chciał w pobliżu wylądować.

Węgierska psychoza rewizyjna

Prócz Włoch, stanowią Węgry największe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Kraków, 5 stycznia.

(K) W małej austrjacko-węgierskiej miejscowości granicznej wpadli austrjaccy urzędnicy celni na ślad doskonale funkcjonującej i najprawdopodobniej od dłuższego czasu istniejącej organizacji, zajmującej się przewozem broni z Włoch do Węgier. W telegramach podaliśmy już dokładniejsze szczegóły tej afery, która wyrasta do rozmiarów pierwszorzędnej politycznej sensacji, dlatego możemy teraz ograniczyć się do przedstawienia jej tła.

Oto na granicy autrjackiej skonfiskowano pięć wagonów karabinów maszynowych, które były załadowane jako części składowe maszyn rolniczych i były rzekomo przeznaczone do pewnej czeskosłowackiej miejscowości. Rozumie się, że te „części składowe maszyn“ nie doszłyby do swego rzekomego miejsca przeznaczenia, albowiem byłoby się je napewno zatrzymało na Węgrzech. Możemy więc pominąć dalsze szczegóły sprytnej organizacji a zająć się wyłącznie tylko polityczną stroną afery.

Włochy urządziły w Albanji prawdziwy obóz wojenny. Trzeba wiedzieć, że Albanja jest wogóle pod względem militarnym wspaniałe zorganizowaną. Wszak w kraju trwa obowiązek czynnej służby wojskowej w razie wojny od 18 do 50 roku życia, przyczem do dyspozycji Włoch stoi 400,000 pierwszorzędnych strzelców. Włochy najprawdopodobniej zaopatrzyły już Albanję w odpowiednią artylerję, przystosowaną do górskiego terenu tego kraju oraz w sztab swoich oficerów. Z jednej więc strony Włochy osaczają Jugosławję w Albanji, a z drugiej strony przygotowują obecnie nowe ognisko swej militarnej przewagi nad Jugosławją na Węgrzech. Od dłuższego już czasu trwa ta przyjaźń między faszystowskimi Włochami a niemniej faszystowskiemi Węgrami. Zeszłego roku odwiedził Włochy Bethlen. Mogliśmy też zanotować odwiedziny ministra oświaty Klebelsberga, a stale czynnym jest sekretarz Bethlena, baron Pronay, który znajduje się wciąż w podróży między Budapesztem a Rzymem. Przypuszczamy, że węgierscy dyplomaci przybywają do Włoch nie jako turyści, ale z jasno określonymi planami. Uprzywilejowane stanowisko Włoch na Węgrzech zamanifestowało się też przed kilku tygodniami z okazji odsłonięcia pomnika Kossutha, gdzie obok Horthy'ego najdostojniejszą osobą był delegat Mussoliniego.

Obecnie w Europie wciąż się mówi o rewizji traktatów pokojowych. Wiedeńska „Arbeiterzeitung“ nazywa tę nieustanną dyskusję na ten temat — psychozą rewizyjną. Zaczęło się to od akcji lorda Rothermere'a, następnie pozyskano dla idei rewizji granic węgierskich grupę konserwatywnych lordów angielskich, a potem całą siłą pary rzucono się na Amerykę i wprzągnięto w rydwan rewizji amerykańskich profesorów uniwersytetu, nie znających lokalnych stosunków i nie orjentujących się w arkanach europejskiej polityki. Teraz przyszła kolej na Francję, której opinię publiczną obrabiają węgierscy emisarjusze. Wiemy doskonale, że wielka prasa francuska jest bardzo wrażliwą na „brzęczące“ argumenty. Wszak wiernie swego czasu służyła carowi, gdy nie skąpił dla niej swych łask i — swej kasy.

Prasa węgierska wyolbrzymia tę propagandę. Tłustemi literami i w dużych artykułach notuje się każdy głos, przemawiający za rewizją traktatów, wytwarzając w ten sposób jakąś legendę, jakoby cały świat żądał już teraz rewizji traktatów. Prasa węgierska ma pod tym względem zupełną swobodę, ta sama prasa, której nie wolno poruszać żadnego problemu wewnętrznego życia Węgier, która jest najbardziej skrępowaną i codziennie i na każdym kroku walczyć musi z cenzurą. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że nietylko „Odrodzone Węgry“ Horthyego biorą udział w tej kampanji, lecz nawet niezależni i niezawiśli publicyści. Pisaliśmy niedawno o powrocie do Węgier znakomitego węgierskiego pisarza Ludwika Hatvanyego, którego wprawdzie się jeszcze przytrzymuje w więzieniu, ale książkę jego pt. „Naród broczący tysiącem ran“ rozpowszechniono w Europie w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Zgrupowaliśmy tylko kilka zjawisk, by wykazać, jak silna jest na Węgrzech ta rewizyjna psychoza. Prócz Włoch stanowią Węgry największe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Co słychać nowego we Wiedniu?

Kto będzie następcą błp. Dra Chajesa? — Idea koalicji, a ustawa o ochronie lokatorów. — Noworoczny manifest partji socjal-demokratycznej. —

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń, 3 stycznia.

(Sz. W.) Cały żydowski Wiedeń znajduje się jeszcze w żałobie po nagłej śmierci swojego nadrabina, a już rozgorzała zacięta, choć cicha walka o to, kto będzie jego następcą. W przełożeństwie gminy wyznaniowej, w skład której wchodzi 36 mandatarjuszy, nie rozporządza żadna z grup liczbą 22 głosów, potrzebną do wyboru nadrabina. Najsilniejszą partją są asymilanci (19), z kolei idą sjoniści (11), socjaliści (5) i 1 bezpartyjny. Wobec takiego stanu rzeczy trudno jest przypuszczać, by wybór mógł nastąpić bez długotrwałych rokowań i targów. Stuprocentowy sjonista Dr Chajes był następcą osławionego Dra Güdemanna. Rzecz jasna, że obecnie pragnęliby asymilanci (którzy chcąc nie chcąc zmuszeni byli wtedy obrać sjonistę rabinem; gdyż sjonista ten posiadał prawdziwie niezgłębioną wiedzę i właściwości charakteru, przed którymi musieli się korzyć nawet polityczni przeciwnicy) wrócić do czasów swojej przedchajesowskiej świetności i widzieć na stolcu rabinackim rzecznika swoich antinarodowych poglądów. Sjoniści natomiast niczego goręcej nie pragną, jak wyboru jednostki, któraby w duchu nieodżałowanego Chajesa prowadziła żydostwo jednej z największych gmin żydowskich świata, jaką jest Wiedeń. Problematem tym poczyna się już interesować i prasa codzienna, a jedno z pism („Morgen“) zaznacza całkiem słusznie, że wśród rabinów wiedeńskich niema ani jednej osobistości, któraby chociażby w przybliżeniu sięgała tych wyżyn, na których stał zmarły heros duchowy. Najgodniejszym następcą Chajesa byłby — zdaniem tego dziennika — jego nauczyciel, rektor seminarjum rabinackiego Prof. Schwarz. Ale ten nie może ze względu na swój sędziwy wiek wchodzić w rachubę. Z naprężeniem oczekiwać należy wyniku tego konfliktu między asymilantami, a sjonistami. Obawiać się trzeba, że po długich targach znajdzie się wyjście — kompromisowe. Prawdopodobnie ktoś politycznie indyferentny zapełni lukę, powstałą przez śmierć Chajesa. A wtedy dopiero odczuje żydostwo Wiednia, co w swoim wodzu straciło.

* * *

Znowu słychać, że rząd zamierza wnieść w parlamencie projekt nowej ustawy o ochronie lokatorów. Walka tocząca się od lat już między chrześcijańsko-społecznymi, a socjaldemokracją wchodzi zatem w nowy etap. Czy rozstrzygający — należy powątpiewać. Opozycja jest bowiem jak dotychczas, tak i nadal zdecydowaną bronić do upadłego teraźniejszej ustawy, która umożliwia ludności mieszkanie prawie za darmo. Pozatem i w łonie partji rządzącej brak jest jedności zdań w tej kwestji: duży jej odłam — specjalnie posłowie z miast — widziałby obecnie niechętnie tę nowelizację tem bardziej, że wytoczenie jej na tapet daje socjal-demokracji silną broń agitacyjną do ręki. Ten napozór niefortunny krok szefa rządu Seipla jest w gruncie rzeczy świadomie przygotowany. Seipel pragnie bowiem sprowokować starcie z opozycją, by w ten sposób wykazać ludności, że koalicja z socjaldemokracją jest niemożliwa. Są to wprawdzie przypuszczenia tylko, ale przypuszczenia oparte na realnych podstawach. Od czasu bowiem, w którym socjaldemokracja wyciągnęła dłoń ku zgodzie — a miało to miejsce jeszcze przed paru miesiącami — nie nastąpił ze strony rządu ani jeden gest pojednawczy. Seipel, zaciekły przeciwnik idei koalicyjnej ignoruje gotowość socjalistów do współpracy i jeśli tylko może pogłębia przepaść, dzielącą obóz jego od lewicowców. Walka o ochronę lokatorów byłaby mu więc w chwili obecnej bardzo na rękę.

* * *

W powodzi zwyczajnych noworocznych enuncjacyj zasługuje na specjalną uwagę manifest austrjackiej socjal-demokracji. W dziedzinie polityki wewnętrznej stwierdza on rozwój myśli lewicowej po 15 lipca; szereg ataków rozzuchwalonej reakcji udało się w parlamencie odeprzeć; gmina wiedeńska realizowała dalej swój szeroko zakreślony program odbudowy. W ogólnej polityce europejskiej prorokuje on „Ruck nach links“. Wybory we Francji, Niemczech i Polsce, prawdopodobnie też w Anglji i Belgji sprowadzą w r. 1928 — zdaniem zarządu austrjackiej socjal-demokracji — korzystne dla socjalizmu przesunięcia w parlamentach dotyczących państw. — Naogół nie widać w tym noworocznym manifeście owej bezwzględnej gotowości do pokoju, którą socjaldemokracja dotychczas Seipla w kłopotliwe położenie wprowadzała. Należy się obawiać, że intransygetyzm szefa rządu wywołał już odpowiednią reakcje u opozycji. W każdym razie okazują się optymistyczne horoskopy, przewidujące koalicję już w najbliższej przyszłości, mocno przesadzone.

Zjazd stanu średniego

Warszawa, 4 1. PAT. W niedzielę, 8 stycznia br. odbędzie się w Warszawie w sali rady miejskiej wielki zjazd stanu średniego przy udziale delegatów z Wielko i Małopolski i Pomorza. W Zjeździe tym wezmą udział liczni reprezentanci zrzeszeń zawodowych, rzemieślniczych, drobnego kupiectwa, przemysłowych i wolnych zawodów byłego Królestwa i Małopolski wschodniej.

Walka z gołębiami w Londynie

(-si) Nietylko w Krakowie postanowiono wypowiedzieć wojnę gołębiom, ale też w Londynie, gdzie w niesłychany sposób rozmnożyły się koło katedry św. Pawła. Upoważniono mistera Daltona, miejskiego tępiciela szczurów i myszy, do przeprowadzenia tej kampanji. Działo się to przed Bożem Narodzeniem. Mister Dalton zjawił się z olbrzymią klatką, którą ustawił na stopniach katedry. Otworzono drzwiczki klatki, we wnętrzu której rozsypano najponętniejszy pokarm dla gołębi. Ale gołębie okazały się zbyt mądre i chociaż gromadnie wystawały przed klatką, jednak do wnętrzą nie zaglądały. Nie pomógł też i tryk, by przed klatką rozsypać trochę pokarmu i w ten sposób wzbudzić apetyt gołębi. Dopiero na drugi dzień udało się misterowi Daltonowi sztuczka. Był to dzień bardzo pochmurny, mroźny a gołębie były bardzo głodne. I rzeczywiście wpakowały się do wnętrza najlepsze i najsilniejsze gołębie, słabsze zaś nie mogły się dostać do środka. Powstał nowy kłopot. Oto słabsze gołębie i tak byłyby zginęły, a nie chciano wogóle wytępić gołębi. Dlatego rozsypano na stopniach pokarm i wyłapano te słabsze gołębie, natomiast podarowano życie kilku silniejszym egzemplarzom.

II. Konferencja krajowa Org. Mizrachi
zach. Małopolski i Śląska

W niedzielę 1 bm. obradowała, jak już onegdaj podaliśmy, w Krakowie w wielkiej sali Kahału, II. Konferencja Krajowa org. „Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska.

Zjazd, w którym brało udział 117 delegatów, reprezentujących 36 organizacyj lokalnych, był poważną manifestacją uświadomionej narodowo ortodoksji naszej dzielnicy.

Konferencję zagaił w języku hebr. prez. organizacji rabin Dr. Samuel Hirschfeld, witając licznie zebranych delegatów. Na porządku dziennym obrad stały poważne problemy pracy palestyńskiej i działalności religijno-narodowej w kraju.

Omawiając obecne położenie w Palestynie stwierdza mowca, że jedynem skutecznem wyjściem z sytuacji jest wydatne zasilanie funduszów palestyńskich.

Obowiązkiem konferencji będzie również zająć się obecnie aktualną kwestją zbliżających się wyborów i znaleść także odpowiednie metody pracy w dziedzinie kulturalno-wychowawczej, która stanowi najważniejszą część mizrachistycznej działalności religijno-narodowej w golusie. Baczną uwagę powinna konferencja poświęcić również kwestji młodzieży.

Mowca składa hołd pamięci zmarłych ostatnio przywódców ruchu sjońskiego: Rab. Kowalskiego, Cytrona, Dra Chajesa, Temkina oraz J. Dresnera, członka egzekutywy org. krajowej „Mizrachi".

Wkońcu mowca wita serdecznie reprezentantów poszczególnych organizacyj i stowarzyszeń.

Zjazd wysłuchał całego szeregu powitań. W imieniu organizacji sjońskiej wita konferencję p. Sz. Walkowski w języku hebrajskim. P. Dr. Fischlowitz życzy konferencji pomyślnych rezultatów w imieniu gminy żyd. m. Krakowa, wskazując na piękną syntezę, którą stworzył „Mizrachi", łącząc ideał Palestyny z ideałem Tory i tradycji. Imieniem stow. kupców zabiera głos p. r. Samuel Spira. P. Dr. Spiegel wita zjazd w imieniu centrali „Keren Hajesod", wzywając wszystkich delegatów do ofiarnej pracy na rzecz tego funduszu. W imieniu egzekutywy światowej org. młodzieży mizrachistycznej wita konferencję p. Szragai, w imieniu „Hapoel-Hamizrachi" p. L. Jungster, w imieniu egzekutywy „Mizrachi" we Lwowie p. S. Lang; w imieniu zaś szkół mizrachistycznych p. Sz. Bauminger.

Przewodniczący odczytuje otrzymane telegramy powitalne od Egzekutywy światowej org. Mizrachi w Jerozolimie, od b. posła Farbsteina, który usprawiedliwia swą nieobecność na konferencji, z powodu nagłej przeszkody, od rab. Dr. J. Lewina (Katowice), centrali „Keren Kajemet" w Krakowie i wielu innych.

P. Eljasz Markus zabiera głos do

sprawozdania generalnego.

W obszernym referacie przedstawia referent pracę egzekutywy w okresie sprawozdawczym. Praca szła głównie w trzech kierunkach: 1) kulturalno-wychowawczym: stwarzano cały szereg instytucyj wychowawczych na prowincji, które wykazują wszystkie pomyślny rozwój; 2) pracy palestyńskiej: brano żywy udział w pracy na rzecz „Keren Kajemet" i „Keren Hajesod", przeprowadzono skutecznie 3 akcje na rzecz „Hapoel Hamizrachi"; 3) organizacyjnym: założono dwadzieścia kilka nowych organizacyj lokalnych, rozwinięto nader intensywną propagandę, przeprowadzono dwukrotnie akcję „Miesiąca organizacyjnego". Szczególnie owocnie pracowano w okresie wyborów na Kongres, wydano szereg odezw i pism ulotnych, które dotarły do wszystkich najmniejszych nawet miejscowości naszej dzielnicy. Referent składa w imieniu Egzekutywy serdeczne podziękowanie redakcji „Nowego Dziennika" za lojalne i bezinteresowne zamieszczanie komunikatów i odezw „Mizrachi". Wreszcie wzywa referent delegatów do wydatniejszej pracy na rzecz podatku partyjnego, koniecznego do zamierzonego planu rozbudowy organizacji.

Następuje wybór

prezydjum zjazdu i komisyj.

Na wniosek p. Buchwajca konferencja wybiera prezydjum w następującym składzie. Rabin Dr. Hirschfeld (Biała), Sal. Bester (Kraków), I. Landerer (Jaworzno), Sz. Natowicz (Bochnia), M. Goldwasser (Bielsko), L. Klein (Krsków), E. Kiwitz (Kraków), jako sekretarzy: Ch. Reich (Chrzanów), R. Lauber (Jaworzno), N. Glas (Bielsko).

Do komisji politycznej: Rabin Dr. Hirschfeld, Dr. D. Bulwa, E. Markus, W. Bauminger (Kraków), W. Götzler (Tarnów), N. Tuchfeld (Rzeszów).

Do komisji kulturalnej: Kammelhar (Sanok), Glas (Bielsko), Weiser (Dębica), Weitzen (Bochnia), Rand (N. Targ), Markus (Tarnów), S. Bauminger (Kraków), Reiss (Leżajsk).

Do komisji palest.: Weinfeld (Bochnia), Posner (Jaworzno), Gertner (Tarnów), Steiner (N. Sącz), Wolf (Wadowice), Tilles (Wieliczka).

Do komisji organ.: Frühman (Dębica), Beck (Tarnów), Narcisenfeld (Jarosław), Rössler (Biała), Friedman (Rzeszów), Fränkel (Oświecim).

Do komisji permanencyjnej: Dr. Bulwa (Kraków), Kurz (Tarnów), Buchweitz (Kraków), Tuchfeld (Rzeszów), Ehrlich (Katowice), Beitler (Jarosław), Strum Tarnów), Klein, Stempel (Kraków).

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się otwarciem

dyskusji nad sprawozdaniem egzekutywy,

w której zabierali głos pp. Engländer (N. Sącz), Friedman (Rzeszów), Ehrlich (Katowice), Jungster (Jerozolima), Braw (Bochnia), Reis (Leżajsk), Posner (Jaworzno), Kamelhar (Sanok), Weisberg (Radomyśl n/S.), Götzler (Tarnów), Weizen (Bochnia), Stempel (Kraków), Goldwasser (Bielsko). Imieniem egzekutywy odpowiada dyskutentom rab. dr. Hirschfeld.

Na temat

obecnego położenia w Palestynie

wygłasza wyczerpujący referat p. Lewi Jungster z Jerozolimy. Referent wskazuje na zależność postępu pracy w Erec od pracy sjonistycznej w golusie. Jest winą przywódców sjonistycznych w djasporze, że ulegli wpływom depresji wywołanej nieuniknionym zastojem i chwilowym kryzysem w Palestynie, który nastąpił jako logiczna konsekwencja masowej emigracji z okresu czwartej alii.

Palestyna odbudowuje się wbrew wszelkim chwilowym przeszkodom. Praca, dzięki poświęceniu naszych pionierów, wre i kipi nadal i niema bynajmniej powodu do zwątpienia. Kolonje wogóle nie zaznały kryzysu. Przemysł, choć zwolna, jednak stale wykazuje rozwój. Reemigranci z Palestyny pochodzą wyłącznie z kategorii bezrobotnych w mieście. Referent wskazuje na wielkie znaczenie, jakie mieć będzie realizacja planu Rutenberga, budowa portu w Hajfie i stojąca w związku z tem rozbudowa sieci kolejowej. Przechodząc do kreślenia działalności Mizrachi w Palestynie, wskazuje na ogromne jego zasługi, szczególnie w dziedzinie szkolnictwa i organizowaniu robotników religijnych. Kończąc swe wywody, konstatuje mowca, że kwestja zażegnania kryzysu i dalszej owocnej odbudowy, jest tylko kwestją pieniężną. Od woli i ofiarności Narodu zależy jedynie los Palestyny.

Z kolei referuje p. S. Szragai z Jerozolimy n. t.

organizacji młodzieży mizrachistycznej.

Przedstawia rozwój idei mizrachistycznej wśród młodzieży religijnej, która znalazła swój piękny wyraz we formie ideału „Tora we'Awoda" w Palestynie. Pełne wyżycie się religijne możliwe jest tylko w Palestynie. Tam tworzy się typ pełnego Żyda w pojęciu narodowem i religijnem. Barwnie i plastycznie przedstawia referent życie chaluca religijnego w Erec, który wbrew ciężkim warunkom nie ustępuje z zajmowanego przezeń stanowiska. Wzywa do intensywnej akcji na rzecz funduszu religijnego „Keren Tora we'Awoda."

Następnie wygłasza referat rabin M. Klieger n. t.

pracy kulturalno-wychowawczej Mizrachi.

Referent daje ogólny przegląd wszystkich istniejących typów szkół żydowskich w Polsce i poddaje analizie i krytyce program nauczania. Wszystkie te szkoły są szkołami partyj. Mizrachi dąży do stworzenia szkoły, odpowiadającej ogółowi żydostwa o światopoglądzie religijnym. Referent wskazuje na brak nauczycieli i podręczników dla nowego typu szkół mizrachistycznych. Przedkłada szereg rezolucyj w tym kierunku, proponując zarazem utworzenie przy egzekutywie specjalnego resortu dla spraw kulturalno-wychowawczych.

Nad wygłoszonemi referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział pp. Blatt (Kraków), Braw (Bochnia), Kamelhar (Sanok), Weizen (Bochnia), Reis (Leżajsk), Ehrlich (Katowice), Lang (Jarosław), Brauner (Tel Awiw), Stempel (Kraków), Engländer (Nowy Sącz), Kiwetz (Kraków), Glas (Biała), Konis (Kraków), Jungster (Jerozolima).

Po odpowiedzi rabina Kliegera zakończyło się drugie posiedzenie

Trzecie posiedzenie rozpoczęło się referatem p. dra Dawida Bulwy n. t.

stanowisko Mizrachi wobec dekretu o kahałach.

Mówca nawiązując do słów Herzla o ważności zdobycia kahałów wskazuje, jak ważnym krokiem ku realizacji tego hasła stanowi demokratyzacja kahałów. Ustanie wreszcie dawny system dyktatorski, a wejdzie do kahału prawdziwa reprezentacja społeczeństwa żydowskiego. Mowca, przechodząc do omawiania poszczególnych postanowień dekretu, zwraca uwagę na luki we wielu punktach i żąda w szczególności rozszerzenia kompetencji kahałów na sprawy społeczne i narodowe. Wkońcu krytykuje mowca działalność niektórych rabinów, którzy poszli na lep żywiołów obcych żydostwu i przedkłada konferencji szereg rezolucyj w tym kierunku.

Następnie rabin dr. Hirschfeld wygłasza referat

o obecnem położeniu politycznem i stanowisku Mizrachi.

Referent omawia szczegółowo wytworzoną sytuację polityczną w związku ze zbliżającemi się wyborami, i dochodzi do konkluzyj, wyrażonych w rezolucjach przedłożonych przezeń konferencji.

Nad powyższemi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja.

Po odpowiedziach referentów udzielono jednogłośnie ustępującej egzekutywie absolutorjum, poczem przystąpiono do odczytania rezolucyj poszczególnych komisyj, które konferencja z nieznacznemi poprawkami przyjęła.

Konferencja dokonuje wreszcie wyboru władz organizacji:

W skład

nowo wybranej egzekutywy

weszli: pp. Mojżesz Alter, Jecheskel Banet, Wolf Bauminger, Salomon Bester, Salomon Biegeleisen, Jakób Buchweitz, Dr. Dawid Bulwa, Wiktor Feuerlicht, rabin dr. Samuel Hirschfeld, Eljasz Kiwetz, rabin Meszulem Klieger, Eljasz Markus i Jakób Stöger.

W skład Rady Partyjnej weszli przedstawiciele większych organizacyj lokalnych.

O godz. 1 w nocy wśród podniosłego nastroju przewodniczący zamyka konferencję.

Rezolucje konferencji podamy w jednym z najbliższych numerów.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„GOLEM" LEJWIKA NA SCENIE POLSKIEJ. Znany reżyser żydowski p. Marek Arnstein (Andrzej Marek), przygotowuje wystawienie „Golema" Lejwika na scenie polskiej w teatrze miejskim w Lublinie. Jak wiadomo, wystawienie Golema przedstawia olbrzymie trudności techniczne. Próby odbywają się już pod kierownictwem p. Arnsteina i dyrektora teatru lubelskiego, p. Grodnickiego. Niedawno wystawił teatr miejski w Lublinie Anskiego „Dybuka". Endecki „Głos Lubelski" grozi bojkotem teatru miejskiego, jeśli teatr ten będzie wystawiał „żydowskie dramaty".

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Przygotowania do występów gościnnych Lidji Potockiej dobiegają końca. Lidja Potocka, najwybitniejsza siła Teatru artystycznego w Nowym Jorku, b. artystka teatrów: Niezłobina w Petersburgu, oraz Maksa Reinhardta w Berlinie, wystąpi w swych genjalnych kreacjach z wielkiego repertuaru żydowskiego, rosyjskiego, amerykańskiego. Wiadomość o występach znakomitej artystki wywarła zrozumiałe zainteresowanie w sferach żydowskiego Krakowa.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek „Tajemnica powodzenia". Jutro w piątek po raz 35-ty „Turandot".

— TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś we czwartek o 7·30 w. arcywesoła operetka Waltera Kolio pt. „Tylko Ty!". Znakomita operetka powtórzona będzie jutro w piątek o 3·30 popołudniu po cenach najniższych W piątek i sobotę o 7·30 w. świetna, pełna humoru operetka pt. „Lotnik zwycięsca" z występem gościnnymCz. Celińskiej i Tadeusza Wołowskiego z udziałem najlepszych sił zespołu. W niedzielę o 3·30 pop. po cenach najniższych powtórzona będzie Wielka Rewja Sylwestrowa pt. „Coś dla Dam", o 7·30 w. wznowienie ulubionego wodewilu K. Krumłowskiego pt. „Królowa Przedmieścia".

„JAŚ I MAŁGOSIA", fantastyczna opera w 3-ch obrazach, która wykonaną będzie w Starym Teatrze w piątek 16 b. m., t. j. w święto Trzech Króli, o godz. 4·30 po południu, przez artystów operowych pod kier. muz. dyr. Wallek-Walewskiego, wywołała w naszem mieście żywe zainteresowanie ; dlatego sala Starego Teatru zapełni się niewątpliwie w piątek publicznością, składającą się przedewszystkiem z dzieci i młodzieży. Ceny miejsc popularne: od Zł. 1—4.

KAROL KLEIN, nasz świetny pianista, po swoim nadzwyczajnym sukcesie w Paryżu, przyjechał do Krakowa i wystąpi w Starym Teatrze z jedynym koncertem w niedzielę 8 b. m.

WIECZÓR KOMPOZYTORSKI KAROLA SZYMANOWSKIEGO odbędzie się we wtorek 10 b. m. w Starym Teatrze. Wykonawcami będą: Karol Szymanowski, nasz znakomity pianista, oraz Stanisława Korwin Szymanowska, świetna śpiewaczka. Bilety w cenie od Zł. 2—8 są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

„UNDO“ proponuje Żydom blok w zach. Małopolsce

Wywiad własny „Nowego Dziennika“ z prezesem „UNDO“ Drem Dymitrem Lewickim.

Lwów 2 stycznia.

Wśród stronnictw politycznych, sięgających w nadchodzących wyborach sejmowych we Wschodniej Małopolsce po „rząd dusz“, znajduje się po raz pierwszy od czasów powojennych naród ukraiński i jego partje. Siła to znaczna, bo stanowiąca 60 proc. całej ludności w 8 okręgach wyborczych, składających się na Wschodnią Małopolskę. W roku 1922 ogłosili Ukraińcy bojkot wyborów, który też niemal w całej pełni przeprowadzili. Za wyjątkiem drobnej stosunkowo grupy „chliborobów“, którzy przeprowadzili 5 posłów i zdołali zebrać na swoje listy zaledwie 80,000 głosów — szerokie masy włościaństwa ukraińskiego do wyborów nie stanęły, umożliwiając w ten sposób zwiększenie reprezentacji polskiej i żydowskiej z tej połaci kraju. Obecnie naród ukraiński idzie cały do wyborów.

Na czoło partyj ukraińskich wysuwa się „UNDO“ (Ukraińskie Narodowo Demokratyczne Objednanie). Odkładając do jednego z następnych listów szczegółowe zobrazowanie programu partyj ukraińskich i ich stosunku do Polaków, oraz innych mniejszości narod., chcę już obecnie zaznaczyć, że „Undo“ jest bezsprzecznie najpoważniejszą partją ukraińską we Wschodniej Małopolsce. W dziedzinie politycznej stoi UNDO na stanowisku niepodległej i zjednoczonej Ukrainy. Na czele partji stoi obecnie dr Dymitr Lewicki, który pełnił m. i. funkcje dyplomatycznego zastępcy Ukrainy w jednej z stolic europejskich po wojnie światowej.

Uzyskać interwiew z drem Lewickim jest bardzo trudno. Pochodzi to stąd, że prowadzi on jako odpowiedzialny kierownik nietylko akcje u nas w kraju, ale i występuje jako ukraiński negotiorum gestor w bloku mniejszości narodowych, gdzie właśnie w imieniu narodu ukraińskiego. żyjącego na ziemiach Polski, położył swój podpis pod umowę, stwarzającą blok.

W biurze, gdzie zostałem przyjęty, wre, jak w ulu. Stosy broszur i odezw, na ścianach porozwieszane mapy, z podziałem na okręgi wyborcze, tam wisi „karta Hałyczyny“, ówdzie diagramy statystyki narodowości i wyznań, widać, że UNDO poważnie przygotowuje się do wyborów. Nic w tem dziwnego: biuro partji — to niby główna kwatera wojenna, skąd idą rozkazy do komendantów „dywizji“ i „pułków“ na — froncie wyborczym. Prezes Lewicki odrywa się od konferencji której właśnie przewodniczy i przechodzi do zacisznego gabinetu Wysoki, szczupły mężczyzna, badawcze oczy pod wysokiem czołem, bardzo grzeczny; poznać szerokie obycie w świecie. Nad pytaniami przedłożonemi dobrze się zastanawia, zanim da stanowczą odpowiedź.

Zaczynamy rozmowę od stosunków wyborczych i sytuacji wśród stronnictw ukraińskich.

— Sytuacja wyborcza u nas — mówi p. Dr. Lewicki — jest ostatecznie niezła Naród idzie po raz pierwszy do wyborów, nic więc dziwnego, że panuje wielkie zainteresowanie. Możliwe przeto, że jeżeli nie będzie zewnętrznych przeszkód, w niektórych okręgach zdołamy uzyskać 80 procent wyborców, którzy pójdą do urny.

— Kto staje do wyborów w ukraińskiem społeczeństwie?

— Cztery stronnictwa; 1) Undo, 2) socjalni radykali, 3) Selrob, 4) UNS. Tu zaznaczyć należy, że Sel- rob jest ugrupowaniem, hołdującem przy akcentowaniu pierwiastków narodowych skrajnym zapatrywaniom socjalnym. Jest to niejako „Związek proletarjatu miast i wsi“ (selańsko robotnicza partja) UNS jest to skrót nazwy stronnictwa dra Daniłowicza Ukraińsko Narodnyj Sojuz — partja utrzymywana przez rząd polski, — sukcesorka „Chliborobow“ks. Ilkowa.

— Sprawa bloku — ciągnie dalej dr. Lewicki — między UND-em a radykałami jeszcze nie jest załatwiona, nie można więc dziś przewidzieć, czy do niego dojdzie czy też nie. W każdym razie są poważne trudności. Z Sel- robem i UNS-em nie chcemy wstępować w żaden blok.

Na nasze zapytanie co do charakteru tych stronnictw odpowiedział nasz interlokutor: UNDO i socjaliści- radykalni stoją na gruncie narodowym, Selrob — na gruncie intenacjonalnym, zaś grupa UNS jest partją popieraną przez rząd państwa polskiego. Mimo wszystko są oni słabi i sami, bez pomocy rządu nie zdobędą nawet jednego mandatu. W ostatnich tygodniach zaczął pracować, w Stanisławowskiem dawny przywódca radykałów, dr. Trylowskij, występując przeciwko radykałom. Undo ma nadzieję zdobycia dwu trzecich ukraińskich mandatów.

Na zapytanie, czy wpływy poszczególnych partyj są równomiernie rozłożone na wieś i miasto, otrzymaliśmy potwierdzającą odpowiedź.

Z kolei schodzi rozmowa na temat bloku mniejszości narodowych:

— Ukraiński naród — stwierdza dr. Lewicki — wstąpił w całości do bloku niepolskich narodowości. Blok ten jest czysto techniczny, a celem jego naprawić krzywdzącą wszystkie narodowości ordynację wyborczą. Każda narodowość ma zastrzeżoną po wyborach kompletną samodzielność.

— Które z ukraińskich stronnictw weszło do bloku?

— Narazie tylko Undo, które zawierając blok w swojem jedynie imieniu, nie angażowało żadnej partji.

— Czy jakieś grupy żydowskie wejdą do bloku we wschodniej Małopolsce?

— Co do bloku z Żydami na tutejszym terenie, sprawa jest nierostrzygnięta głównie wskutek nie porozumień w partji sjonistycznej. Z grupą p. Reicha my do bloku absolutnie nie wstąpimy (zaznaczamy od siebie, że C. K. sjoński uchwalił do bloku nie wstępować). Natomiast jego opozycja boi się narazie rozbicia i utraty wskutek tego wszystkich mandatów żydowskich za wyjątkiem Lwowa, albo też wskutek wystąpienia — co jest wcale możliwe — z własną listą opozycyjną Pozatem uważam, że zachwiane są wszystkie mandaty żydowskie wschodnio- galicyjskie. Czy dojdzie do bloku z opozycją żydowską na terenie Galicji Wschodniej, jeszcze zobaczymy.

— Na jakich zasadach ułożone będą listy bloku w rzeszie państwa?

— Kolejność kandydatów na Wołyniu i w innych województwach jest mniej więcej podobna do porządku kandydatów na listach w r. 1922 Pom

OZJASZ THON

Z rozmyślań przymusowych wakacyj

(Wspomnienia i refleksje)

(Ciąg dalszy)

Istotnie — kilku kolegów stanowczo odmówiło zajęcia się sprawami indywidualnemi, traktując je tylko jako materjał dowodowy wobec administracji państwowej w skardze i oskarżeniu, że ona Żydów traktuje świadomie krzywdząco. Naturalnie — jednostka pokrzywdzona lub zagrożona krzywdą nigdy nie odniosła zwycięstwa w tym sporze między rządem a posłem. Przyznaję szczerze — nawet bodaj-że bez wstydu — że nie miałem nigdy serca odmówić pomocy pokrzywdzonym lub zagrożonym. Rzuciłem raz kolegom zarzut w twarz: „Wy macie dusze złożone z interpelacyj i wniosków nagłych, a ja niestety mam serce też!“ I tak pomimo wszystko — interwenjowałem...

To też ludziska mnie nie oszczędzali. Zupełnie nie.

Nie chciałbym z tych wspomnień robić humorystycznych felietonów. dlatego też nie przytaczam niezliczonych nieraz wprost potwornie — komicznych spraw, z ja kiemi się w ciągu tych lat do mnie zgłaszano, chociaż sam do siebie się uśmiecham, myśląc o niektórych świetnych kawałach. Coprawda — tego, co miał nieboszczyk Stand, ja jednak nie miałem. Jemu nadesłał raz wyborca — nawet nie bezpośredni — do Wiednia kołnierz na wzór i prosił go, ażeby mu we Wiedniu zakupił kilka takich kołnierzy, bo w jego mieście niema właściwego numeru tego tasonu. Takich rzeczy nie miałem. Może dlatego, że ludzie jeszcze nie nabrali wielkiego zaufania do assortement magazynów warszawskich, a może poprostu nie cenili zbyt wysoko moich zdolności — galanteryjnych...

Takich rzeczy nie miałem, ale miałem dosyć spraw śmiesznych. Przedewszystkiem bez nadziejnych. Najczęściej przychodzili ze sprawami przegranemi we wszystkich instancjach. A na moją skromną uwagę, że przecież wszystko wyczerpane, a nic, co umarło, przecież nie zmartwychwstanie, -- słyszałem zazwyczaj komplement: „Jak Pan będzie chciał, to wszystko potrafi“...

Nie — nie będę mówił o śmiesznych, ale o kilku rzeczach wspomnę, które mi utkwiły w pamięci.

Przedewszystkiem o jednej, w której odmówiłem interwencji. Wspominam ją, ażeby pochwalić tego, który z niej zrezygnował. Zgłosił się mianowicie raz do mnie jeden wielki bogacz ze Wschodniej Galicji, p. B., wybitny przemysłowiec właściciel wielu realności. — Jakoś w dniach przewrotu chłopi go wywłaszczyli z jednego folwarku. Potem uzyskał wprawdzie wyroki dla siebie korzystne we wszystkich instancjach, ale trudno było o egzekutywę wyroku. Jakiś polski polityk odesłał go do mnie, zapewniając go, że jedno słówko mo je... no i td. Więc — o to jedno słówko idzie. Nic więcej. Drobnostka. Minister X formalnie łaknie tego „jednego słówka“. Ów obywatel-patent wydał mi się bardzo mądrym człowiekiem, postanowiłem z nim mówić zupełnie jasno. Powiadam więc: „W pańskiej sprawie nic nie zrobię, bo Pan jest — bogaty, nawet bardzo bogaty“. Wybałuszył na mnie wielkie oczy, jakby się zdziwił, kiedy i jak ten stary rabin zdołał się tak gruntownie zbolszewizować. Na jego zdziwione: „jakto? a bogaczowi może się stać w państwie praworządnem wy

wspólnem Centralnem Biurem Wyborczem w Warszawie ma każda narodowość wolną rękę.

— A jakie, zdaniem pańskiem, są widoki jednolitej listy polskiej?

— Nie wierzę w blok polskich stronnictw od skrajnej lewicy do prawicy. Zanadto wielkie są różnice między partjami, by mogły się zblokować! Liczę się z powstaniem trzech list polskich na Kresach: prawica, lewica (sanacja) i PPS. Zdobędą oni wszystko, co im się wedle stosunku ludnościowego należy, a czy jakieś mandaty ponadto — z naszych, to zależy od tego, czy rząd nietylko moralnie, ale i faktycznie weźmie udział w wyborach.

— Czy panowie macie zamiar wystawić listę ukraińską we Lwowie?

— Tak jest. Wystąpimy tu z listą samodzielną.

— A ile panowie spodziewają się zdobyć dla siebie mandatów wogóle?

— Liczymy, że UNDO dostanie z list okręgowych we wschodnio- galicyjskich okręgach 22—23 mandatów (razem jest ich 57 — nasza uwaga). Pozatem to, co nam przypadnie z listy państwowej.

— A jak ta będzie wyglądała? Jaki będzie porządek nazwisk?

— Ustalono następujący porządek: Pierwszych pięć miejsc otrzymają, niejako dla zademonstrowania zasady, reprezentanci 5 narodowości, wchodzących wskład bloku, a to w następującej kolejności: Ukrainiec, Białorusin, Żyd, Niemiec i Litwin. Następne miejsca będą już obsadzone wedle stosunku liczebnego mniejszości, a więc 50 proc. dostaną Ukraińcy, 50 proc. wszystkie inne narodowości razem. Liczymy, że z naszej listy państwowej winno wejść 15 posłów.

Kiedy już chciałem zakończyć rozmowę, poprosił mnie prez. Lewicki — po głębokim namyśle — o zakomunikowanie i ogłoszenie następującej — jak się wyraził — bardzo ważnej propozycji UNDA:

W zach. Galicji żyje 100.000 Ukraińców. Z tego w okręgu rzeszowskim (głównie powiat Jarosławski) 60,000, tarnowskim 27,000, nowo- sandeckim 14,000. Ponieważ w pierwszych dwu okręgach widoki Żydów na otrzymanie mandatu są — zdaniem Dra Lewickiego — niecałkiem pewne, przeto gdyby się znalazła jakaś odpowiednia partja żydowska, Ukraińcy chętnie poszliby na blok lokalny w tych dwóch okręgach. Zasadą bloku tego: mandat ukraiński w Rzeszowie, mandat żydowski w Tarnowie, naturalnie przy wzajemnem pełnem poparciu. Pozatem Ukraińcy głosowaliby we wszystkich okręgach zach. galicyjskich na listę żydowską.

Podając tę propozycje do wiadomości, wstrzymujemy się w tej chwili, od wypowiadania merytorycznych uwag na ten temat, zaznaczyć jednak chcemy, że Ukraińcy w zach. Małopolsce przedstawiają element pod względem narodowościowym mniej zwarty i swoisty, aniżeli wysoko uświadomione i dobrze zorganizowane, aczkolwiek na kilka ostro zwalczających się części podzielone, społeczeństwo ukraińskie tutejszej połaci kraju.

Józef Teitelbaum.

---

razna krzywda?" odpowiedziałem spokojnie: „Nie, z pewnością nie. Ale widzi Pan, — ile Pan posiada tych folwarków? No tak — kilka. A ja nie posiadam więcej, jak to jedno moje nazwisko, które jest całym moim majątkiem i czcią moją — bronią. Czy Pan mógłby przenieść na swojem sumieniu, żeby ministrowi X nasunęło się tylko przez jedną sekundę, przez ułamek sekundy podejrzenie, że na tak dużym interesie coś — zarobiłem? Pan wie, że takie rzeczy chodzą po ludziach. Czy takie podejrzenie, choćaż tylko jako najszybsze mgnienie, służyłoby sprawie żydowskiej, której mnie los zrobił przypadkiem w tej chwili i na tym terenie jednym z orędowników?" Bogacz, pono nawet na moje pojęcie szalony bogacz, wyciągnął do mnie dużą swoją rękę i powiedział: „Pan ma rację. Rezygnuję z interwencji".

Byłem wzruszony tą wyrozumiałością i wyczuciem imponderabiljów, czem się zazwyczaj bogacze nie odznaczają, szczególnie kiedy chodzi o ich — majątek. Więcej takich wyrozumiałych magnatów w mojej praktyce nie spotkałem...

Nie chcę oczywista mówić o całej szarej masie spraw codziennych, któremi się jest niemal cały rok bezustannie zajęty. Chciałbym tylko jeden dział szczególny interwencji podkreślić: zajęcie się internowanymi.

(C. d. n.)

Dlaczego paszporty ciągle jeszcze kosztują 500 zł.?

Bo ministerstwu przemysłu i handlu 50 zł. wydaje się za... dużo.

Łódzka „Republika" zamieszcza następujące słuszne uwagi:

„...Od czasu, kiedy Grabski po zrujnowaniu kraju i waluty wybudował chiński mur 500 złotowy, marzenia są matką tęsknych pogłosek. Niema człowieka w całym kraju, który nie zdaje sobie sprawy z nonsensu tego zarządzenia, odgraniczającego ściśle Polskę od całego świata. Dawniej przynajmniej był wykręt: zagranicą jest taniej, niż w Polsce, nasz bilans jest bierny, a więc lekkomyślni Polacy wszyscy pojadą na Zachód i na fatałaszki wyrzucą wszystkie nasze pieniądze.

Dziś: 1) zagranicą jest znacznie drożej, a w Polsce żyje się wprawdzie źle, ale tanio; 2) tylko ludzie najbogatsi mogą pozwolić sobie na wyjazd. 3) po zniesieniu ograniczeń dewizowych każdy, kto chce może wywieźć pieniądze, wobec czego odpada troska o walutę. Widzimy, zresztą, że od chwili zniesienia ograniczeń złoty polski nie tylko nie wędruje na Zachód, ale odwrotnie — otrzymuje coraz lepsze i większe kredyty.

Czas najwyższy położyć kres zarządzeniom paszportowym, które są oczywiście szkodliwe. W teorji rząd jest wysoce liberalny. Gdy mowa na terenie międzynarodowym o paszportach i wizach, delegacja nasza składa najradykalniejsze wnioski, do magające się jeżdżenia choćby zagranicę bez żadnej kontroli. Tymczasem jednak Niemcy, Francuzi i Czesi fruwają sobie, jak ptaszki, po świecie, a my siedzimy w zamkniętej klatce.

Podobno jednak... podobno... coś tam w trawie piszczy!... Mówią poważnie w „sferach" o likwidacji opłat 500 złotowych. Tutaj jednak dopiero zaczyna się tragikomedja!

Propozycja zniesienia chińskiego muru wyszła od ministerstwa skarbu, które proponuje wprowadzenie jednolitej opłaty 50 złotych od paszportu. Nie jest to mało, ale zawsze nosi charakter tylko opłaty wysokiej, ale nie prohibicyjnej.

Protest swój zgłosiło natychmiast min. przemysłu i handlu. Twierdzi ono, że stawka 50 zł. jest zbyt wysoka i obciąży zbytnio kupców i agentów handlowych, którzy z racji swych obowiązków wyjeżdżają najczęściej zagranicę, korzystając dziś z ulgowych paszportów 20 złotowych.

I oto trwa spór pomiędzy ministerstwami o 20, czy 50, a tymczasem paszport najspokojniej w świecie kosztuje sobie... 500 złotych.

Trudno jest nie pisać satyry. Każdy dzień trwania tego stanu rzeczy jest niecelowy i szkodliwy. Resztki grabszczyzny trzeba zlikwidować, i to natychmiast!"

Kultura profesora aryjskiego

„Wiedeński chirurg prof. Dr Julius Hohenegg ogłosił w „Neue Freie Presse" swoje wspomnienia z prakytki lekarskiej. M. in. opowiada on v pewnym wypadku w następującej formie. Było to we wigilję Bożego Narodzenia. Byłem już gotów dopuścić moje dzieci do drzewka, gdy odezwał się dzwonek i zjawił się człowiek w długiej kapocie, błagając mnie, bym poszedł do jego żony, która ma jakieś bóle i musi ciągle mieć otwarte usta. Jakkolwiek ta wizyta była mi mocno niewygodną, to jednak dałem się nakłonić i pojechałem. Wóz zatrzymał się przed brudnym, zapadłym domkiem na przedmieściu. Przez ciemne nieapetyczne schody, przybyliśmy wkońcu do mieszkania, składającego się z pokoju i sypialni. W pokoju znajdowało się 10 mężczyzn w kapotach, byli to ortodoksyjni Żydzi polscy. W sypialni na nieapetycznem łożu siedziała z otwartemi ustami kobieta, od której dowiedziałem się, że popołudniu była u radcy Notnagla, który jej zapisał jakieś lekarstwo. Po pewnym zabiegu uważał prof. Hohenegg swoją misję za skończoną i zażądał za płatny w sumie 15 guldenów. Żyd oświadczył atoli, że nie posiada takiej sumy, że wszyscy, którzy się znajdują w pokoju posiadają zaledwie 5 guldenów, i tyle mogą mu ofiarować. Prof. Hochenegg zaznacza, że nie cofnął się i określił to jako bezczelność, że jego, profesora, zawołano późną nocą i że nie płaci mu się należnego honorarjum. W dyskusji na ten temat wzięła udział również pacjentka, która widocznie roztworzyła za szeroko usta, wskutek czego znowu nastąpił stan podobny do stanu poprzedniego. Prof. Hochenegg pisze: „Teraz byłem już ostrożniejszy. Przeprowadziłem zabieg dopiero po otrzymaniu honorarjum. Teraz mieli ci ludzie pieniądze".

Czytając te słowa ogarnia człowieka groza i wstręt. Prof. Hochenegg jest zaprawdę dziwnym człowiekiem i dżentelmenem... Podobnie opowiada on tę anegdotę często swoim uczniom. Gdyby lekarz żydowski opowiadał taką anegdotę, toby p. Hochenegg i jego towarzysze antysemiccy niewątpliwie piętnowali niższość etyczną Żydów...

—o—

Załoba Żydów w Jugosławji

Białogród. ŻAT Gminy żydowskie w Jugosławji ogłosiły na 3 bm jako na dzień pogrzebu sprofanowanych Tor w Rumunji powszechną żałobę dla żydostwa jugosłowiańskiego. Rabinat zarządził odprawienie modłów żałobnych we wszystkich synagogach i bóżnicach.

—o—

„AGUDA" OGŁASZA POST Z POWODU NOWEJ USTAWY O GMINACH ŻYDOWSKICH. W związku z ostatecznem uprawomocnieniem nowej ustawy o gminach żydowskich z dniem 1 bm. „Aguda" w Palestynie ogłosiła dzień postu i modlitw. Przywódcy Agudy wezwali wszystkich pobożnych Żydów, aby odprawiali modły na intencję uwzględnienia w myśl żądań Agudy poprawek, stworzonych przez Żydów- ortodoksów.

NIEMIECKI CZŁONEK KOMISJI MANDATOWEJ Ligi Narodów, radca dr Kastel wstąpił do Komitetu Propalestyńskiego w Niemczech w charakterze członka.

WICEPREZYDENTEM ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ w Ameryce został w miejsce pani Szold obrany Morris Rotenberg

W NIEMCZECH zebrano na Keren Hajessod w przeciągu grudnia rekordową sumę. Dotąd przesłano centrali jerozolimskiej z Berlina około 6,600 funtów szterl.

ORGANIZACJA SJONISTYCZNA NA JAWIE. Delegat Keren Hajessodu dr. Goldstein zwiedził ostatnio Jawę, gdzie założył organizację sjonistyczną.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 5 stycznia.

Kraków (566 m) 12 Komunikaty, 15—15,20 Komunikaty gospodarcze, 16,40—17,05 Pogadanka dla pań: Dr Fr Ameisen: „Hygiena sportu kobiecego", 17,45—18,55 „Szopka Krakowska", 19,05—19,15 Giełda rolnicza, 19,20—20 „Faust" Gounoda, wzgl. o 20,30 Koncert z Poznania, 22,30—23,30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m) 11,40 i 14,40 Komunikaty, 17,45 Transm. z Krakowa, 19,20 Transm. z Poznania (Faust, Gounoda), wzgl. o 20,30 Koncert.

Poznań (344,8 m) 12,45—14 Koncert, 14 Giełda, 19,20 „Faust" opera Gounoda, wzgl. o 20,30 Koncert, 22,30 Muz. taneczna.

Katowice (422 m) 17,45 Transm. z Krakowa, 19,20 „Faust" Gounoda (z Poznania), wzgl transm. z Warszawy, 22,30 Muz. taneczna.

Wilno (435 m) 17,45 Transm. z Krakowa, 20,30 Transm. z Warszawy.

Wiedeń (517,2 m) 11 16 i 19,30 Koncerty.

Berlin (483,9 m) 17 Koncert węgierski, 20 „Mme Pompadur" operetka Falla i muz. tan.

Stuttgart (379,7 m) 20 „Marta" op kom Flotowa.

Hamburg (394,7 m) 16,15 Pieśni kabaretowe, 19,25 „Niziny" opera d' Alberta

Langenberg (468,8 m) 13,05 i 18 Koncerty, 20,10 Tańce symfon. do 24 Muz tan.

Praga (348,9 m) 20 Koncert Filharmonji.

Na horyzoncie politycznym

Znowu skandal z niemiecką Reichswehrą

Niemiecka prasa lewicowa odkryła znowu „patrjotyczny" czyn ministra Reichswehry, dra Gesslera. Oto w Monachium wychodzi agencja prasowa pt. „Der Süddeutsche Zeitungsdienst", obsługująca około 150 pism w Bawarji, Badenie i Wirtembergii. Okazało się otóż, że dr. Gessler popiera tę agencję prasową funduszami płynącemi z państwowych źródeł. Rządowe subwencje doszły do wcale pokaźnej kwoty 200.000 marek.

Gessler w swej obronie przytacza okoliczność, że nabył tę agencję prasową w czasie, gdy w południowych Niemczech były bardzo popularne hasła separatyzmu. W porozumieniu z najwyższymi czynnikami państwa uznał za stosowne przeciwdziałać temu separatyzmowi zapomocą subwencji dla wyżej wspomnianej agencji prasowej. Ciekawą jest tylko rzeczą, że opinja publiczna w Niemczech tak późno się o tem dowiedziała.

Lord Rothermeere żąda międzynar. interwencji w Rumunji

„Magyar Orsag" przynosi oświadczenie bawiącego obecnie w Nowym Jorku lorda Rothermeere'a w sprawie pogromu studentów rumuńskich w Siedmiogrodzie. Lord Rothermeere żąda międzynarodowej interwencji. Przy tej sposobności występuje też lord Rothermeere ze starym swym projektem przeprowadzenia rewizji traktatu pokojowego w Trianon. Sprawa ochrony mniejszości narodowych jest problemem międzynarodowym.

Lord Rothermeere poleca na razie bojkot finansowy przeciwko Rumunii, by w ten sposób wymusić na niej uszanowanie praw mniejszości narodowych.

Policzek Agencji Reutera dla pogromowej rumuńskiej oficjalnej agencji telegraficznej

Oficjalny organ narodowej partji chłopskiej „Dreptatea" donosi, że oficjalna rumuńska agencja prasowa „Orient Radio" otrzymała od agencji Reutera zawiadomienie, że nie będzie więcej korzystać z jej doniesień w sprawie wykroczeń rumuńskich studentów. „Orient Radio" przyniosło mianowicie wiadomość, że wybito tylko dwie szyby w Warażdynie. Biuro Reutera zwróciło przytem uwagę oficjalnej rumuńskiej agencji, że jeśli się tego rodzaju kłamliwe wiadomości powtarzać będą, zrezygnuje wogóle z jej informacyj.

Nie wszyscy mahometanie Indyj bojkotować będą komisję ang.

Wszechindyjska Liga Mahometańska jest obecnie rozbitą, a to wskutek rozbieżności zdań w sprawie stanowiska indyjskich mahometan wobec parlamentarnej komisji angielskiej, wysłanej pod przewodnictwem Simona do Indyj celem rozbudowy autonomji tego dominjum. Z początku miał się odbyć kongres Ligi wszechmahometańskiej w Lahore, atoli skrzydło, bojkotujące komisję Simona, zwołało kongres do Kalkuty, gdzie przeparło rezolucję bojkotową. Zwolennicy współpracy ludności mahometańskiej Indyj z komisją angielską zwołali swój kongres do Lahore i uchwalili na razie zająć stanowisko wyczekujące. W ten sposób rozbita została solidarność ludności mahometańskiej Indyj.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kwestja spławu drzewa polskiego Niemnem

Korespondent warszawski „Vossische Ztg.", omawiając w związku z rokowaniami polsko-litewskiemi kwestję podjęcia spławu drzewa do Klajpedy twierdzi, że uregulowanie sprawy tej ma doniosłe znaczenie nietylko dla Polski i Litwy, ale również i dla niemieckiej polityki gospodarczej, zapewniając przemysłowi wschodnio pruskiemu najtańsze źródło surowca. Odprężenie stosunków polsko-litewskich — pisze korespondent — ma nietylko znaczenie polityczne, zabezpieczające granice wschodnich Niemiec przed wojną, ale uważać je należy za postęp na drodze rozwoju gospodarstwa na wschodzie Europy.

—n—

DOCHÓD Z LASÓW PAŃSTWOWYCH. Według obliczeń ministerstwa rolnictwa, w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1927 wpłacono do centralnych kas państwowych tytułem dochodów z lasów państwowych kwotę 112,242.862 zł gr 24, z tego 108,242.862 zł 24 gr na poczet dochodów budżetowych, 4 milj. zł na rachunek sum obrotowych. (PAT)

Z EKRANU

„Czarny Pirat"

(Kinoteatry „Bagatela" i „Nowości".).

„Czarny Pirat" jest typowym filmem amerykańskim. Swoją drogą i amerykański film zrozumiał, że prócz „gwiazd" istnieje jeszcze zespół, ale jeszcze nie doszedł do zrozumienia, że poważną rolę odgrywa też scenarjusz. Amerykańskie scenarjusze ociekają wprost od sentymentalizmu i nieprawdopodobnych wydarzeń.

„Czarny Pirat" daje znowu sposobność Douglasowi Fairbanksowi do niezwykłego wprost popisu siły, odwagi i zręczności. Znajdziecie więc tam wskakiwania i zeskakiwania, które każdemu innemu dawnoby już kark skręciły, znajdziecie wspaniałe sceny fechtunku, ba, Douglas sam jeden zdobywa okręt, (notabene tylko na filmie), ale znajdziecie też pyszną galerję rozbójników i potężne sceny masowe.

Tylko ta fabuła!... Moassi.

Tragiczna omyłka przy leczeniu króla Ferdynanda?

Lekarz bukareszteński, Dr M. Jonescu, opublikował w dzienniku „Indreptarea" artykuł, o którym już onegdaj donieśliśmy, a który rzuca dziwne świadło na sposób leczenia króla Ferdynanda, zmarłego w lipcu ub. r.

Według artykułu tego, zmarł król na raka grubej kiszki, który o ile się go zawczasu rozpozna, i leczy, jest tylko lekką formą tej strasznej choroby. U króla Ferdynanda rozpoznano przyczynę choroby dopiero w ostatniej chwili, kiedy już cały organizm był zarażony. Królewski lekarz przyboczny Dr Juwara, nigdy dokładnie króla nie zbadał i nie dopuszczał do konsultacji innych lekarzy, obawiając się, by nie stracić dobrego klijenta. Dr Juwara zadowalniał się powierzchownem zbadaniem króla, operował go w r. 1925 na przepuklinę, w r. 1926 na krwawnicę, a „gdyby nie nastąpiła śmierć — pisze Dr Jonescu, — masakrowałby króla w dalszym ciągu".

Jeśliby Dr Juwara był zbadał króla dokładnie, sam lub z pomocą innych, stwierdziłby niewątpliwie istotną przyczynę choroby, a król mógłby żyć jeszcze 5—6 lat. Dr Juwara

GRZEGORZ BAGROW

Dzieje kantonisty

(Z życia żydowskiego w Rosji w epoce Mikołaja I.).

26 Ciąg dalszy

Od chwili, gdy w domu naszym zamieszkał djabeł w postaci kobiety, cierpienia moje wzrosły dziesięciokrotnie. Zuzia — tak ją nazywał kapitan — nakładała na mnie takie obowiązki, których w żaden sposób nie mogłem spełnić pomimo największych wysiłków i najlepszych chęci. Wymagała odemnie, abym prał bieliznę, krochmalił, prasował. Oczywiście, że z początku nie chciałem się tego podjąć, tłumacząc się nieznajomością roboty niewieścich. Lecz to mi wcale nie pomagało. Zuzia zaczęła mnie uczyć tej „roboty", ale tylko gębą, by nie zawalać swoich rączek. Starałem się, jak tylko mogłem, lecz moje niezdarne łapy psuły jedynie wszystko. Białe sukienki wychodziły brudno-żółte, zmiętoszone, wyblakłe, albo podobne do szmatek albo nakrochmalone zanadto i sztywne jak blacha.

Widząc zniszczoną bieliznę, Zuzia nie posiadała się ze złości i skarżyła się przed kapitanem:

— Żyd umyślnie niszczy naszą bieliznę, żeby się zwolnić od pracy. Przyzwyczaił się u ciebie próżnować po całych dniach.

— Ja wybiję z niego próżnowanie!

I rzeczywiście, kapitan zabrał się do wybijania ze mnie za każdym razem „próżnowania", lecz był przytem taki nieostrożny, że wraz z „próżnowaniem" wybijał zęby. W ciągu miesiąca z łaski dobrej Zuzi straciłem dwa trzony i jeden siekacz. Bardzo często miła Zuzia własnemi rączkami waliła mnie rozżarzonem żelazkiem, gdy niechcący przypalałem jej sukienkę z koronkami, której w żaden sposób nie mogłem wyprasować jak się należy. Czasami okrucieństwo jej wyprowadzało mnie z równowagi i z ust wyrywała mi się ostra odpowiedź. Zuzia skarżyła się wtedy kapitanowi, który traktował moją śmiałość jako objaw niesubordynacji wojskowej i odsyłał mnie tam, gdzie mnie uczono moresu knutami podług wszelkich surowych przepisów dyscypliny wojskowej. Grzbiet mój był stale okryty ranami, twarz spuchnięta, oczy podbite. Miałem wygląd zatraconego pijaka i wywoływałem wstręt i obrzydzenie u wszystkich, nie wyłączając siebie samego.

Upłynął pewien czas i ja doprawdy zacząłem pić. Nie będąc przyzwyczajony do wódki, upijałem się już przy pierwszym kieliszku i słaniałem się na nogach. Naturalnie pociągało to za sobą nowe cięgi.

Zdarzyło się pewnego razu, że przeklęta Zuzia niebezpiecznie zachorowała. Prosiłem Boga w duszy, by ją zabrał z tego padołu ziemskiego, lecz modlitwy moje nie były dosłyszane. Zuzia szybko zaczęła wracać do zdrowia i sto razy dziennie, nawet w nocy, prosiła o jedzenie. Lekarze zabronili jej wszystkiego z wyjątkiem zupy. Pewnego razu, po północy, kapitan obudził mnie kopnięciem.

— Powiedz kucharzowi, żeby w tej chwili ugotował zupę dla panienki.

Obudziłem kucharza i zawiadomiłem go o otrzymanem poleceniu.

— Idź do djabła! — zjechał on mnie — W kuchni niema ani mięsa ani drobiu.

— Jest surowy rozkaz, żeby natychmiast ugotować, — usiłowałem przekonać kucharza.

— Chyba ciebie zarżnąć i z twego żydowskiego mięsa rosół ugotować! — dowcipkował kucharz, przewracając się na drugi bok.

Co to jego obchodziło! On był wolny, na pensji, i niczem się nie przejmował. Zameldowałem kapitanowi, że w kuchni niema materjału na zupę. Kapitan mruknął coś i poszedł do chorej, lecz po chwili wrócił stamtąd.

— Musi być w tej chwili kura! — zakomenderował, błyskając na mnie swemi oczyma.

— Gdzież ja dostanę teraz w nocy, wasze wysokorodje?

— Kura! Kura! Kura! Rozumiesz, bałwanie?! — krzyczał kapitan, zgrzytając zębami i wywijając w powietrzu swoją potężną pięścią.

Zrozumiałem, co ma na myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przeprowadzał nawet operację zupełnie sam, nie dopuszczając do nich innych lekarzy. Dopiero, kiedy stan zdrowia króla pogorszył się już poważnie, powołano do konsultacji Dra Mamulea, który orzekł, że krwawnica jest tylko oznaką cięższej choroby grubej kiszki i zaproponował zwołanie szerszego konsyljum lekarskiego. Powołano jeszcze czterech lekarzy, którzy stwierdzili, że choroba posunęła się tak daleko że nie było zupełnie widoków uratowania życia królewskiego. Życie króla — kończy Dr Jonescu — zostało skrócone o kilka lat, jedynie dzięki niesumienności i niedbalstwu jego przybocznego lekarza.

Zniżka kosztów utrzymania w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu, komisja do badania zmian kosztów utrzymania przy głównym Urzędzie statystycznym dnia 3 bm., ustaliła, że w grudniu z. r. w porównaniu z listopadem koszta utrzymania zmniejszyły się o 0.3 procent. Na zniżkę kosztów utrzymania wpłynęła zniżka grupy żywności, natomiast grupa opału wykazuje zwyżkę. Pozostałe grupy, mianowicie odzieżowa i mieszkaniowa, nie wykazują zmian.

—o—

EGZOTYCZNY GOŚĆ W WARSZAWIE. W lutym br. przybywa do Warszawy, jako gość Prezydenta Rzplitej, król Afganistanu Amanullah I. Egzotyczny gość przybywa z żoną i świtą, złożoną z 8 osób i zamieszka w pałacu Łazienkowskim lub też w prezydjum Rady ministrów w specjalnie urządzonych apartamentach.

PIERWSZY POLSKI KONGRES DROGOWY rozpoczął wczoraj swe obrady w Warszawie. W związku z kongresem nastąpiło też otwarcie wystawy drogowej, którego dokonał min. Moraczewski.

KOBIETY BĘDĄ MOGŁY BYĆ SĘDZIAMI wedle projektu przygotowywanego dekretu o sądownictwie. Sędziami przysięgłymi będą mogli być natomiast nadal tylko mężczyźni.

DEKRET O KARACH ZA SZPIEGOSTWO i inne przestępstwa pokrewne uzgadniają między sobą poszczególne ministerstwa.

TAJEMNICZE MORDERSTWO STUDENTA. W Warszawie popełnił samobójstwo Leopold Lajzermann, 20-letni słuchacz praw, zamieszkały przy ul. Złotej 25. Samobójstwo popełnił Lajzerman po zabawie sylwestrowej. Pozbawił się życia wystrzałem rewolwerowym w skroń. Nie pozostawił żadnego listu. Należał do związku studentów-asymilatorów żydowskich.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO INŻYNIERA. We Lwowie odebrał sobie życie wystrzałem z braunionga b. oficer lotnik i kierownik „Aerolotu" Zygmunt Legeżyński, który od kilku miesięcy był zawiadowcą cywilnego portu lotniczego na Błoniach Janowskich. Późną nocą wróciwszy do domu, pożegnał się ze swemi dziećmi i matką i będąc w jej pokoju w jednej chwili odwrócił się i oddał do siebie strzał rewolwerowy, kierując kulę browninga w usta. Legeżyński runął na podłogę i momentalnie na miejscu zakończył życie.

Legeżyński liczył 37 lat, był wdowcem i pozostawił dwoje dzieci. Przyczyną samobójstwa była nieszczęśliwa miłość do żony jednego z komisarzy policji lwowskiej, z którym żył w bliskich stosunkach.

SKUCI BANDYCI POD KOŁAMI POCIĄGU. Przedwczoraj o godz. 3 rano między Łukowem a Siedlcami z wagonu III klasy pociągu osobowego wyskoczyli w biegu dwaj eskortowani przez policjantów więźniowie, skuci kajdanami. Więźniowie wpadli pod koła wagonu i ponieśli śmierć na miejscu. Jeden z tych więźniów skazany był na dożywotnie więzienie, drugi na 12 lat więzienia.

ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI NA INKASENTA. W Warszawie przy ul. Gęsiej dokonnno onegdaj czwartego z rzędu napadu na inkasenta, Stefana Morosza. Bandyci uderzyli Morosza żelazną sztabą, a następnie ogłuszonemu wyrwali teczkę, w której znajdowało się 3 tys. zł w wekslach, oraz 2.800 zł i 142 dolarów w gotówce. Jeden z bandytów Wł. Grzegorski został schwytany, przyczem odebrano mu teczkę z pieniędzmi. Drugi bandyta zbiegł.

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Domorośli chuliganie rozbijają wiec protestacyjny przeciw rumuńskim chuliganom. — Ciemne duchy w „Ognisku". — Nowy związek sjonistyczny. Wieczór makabeuszowski.

Podobnie jak w innych miastach zwołał Zarząd tutejszego akad. stowarzyszenia samopomocowego „Ognisko" na dzień 1. bm. do sali „Safa Berura" wiec protestacyjny przeciw pogromom antyżydowskim, dokonanym przez rumuńską chuliganerję studencką na bezbronnej ludności żydowskiej w Siedmiogrodzie. Referować mieli Dr. Chomet i akademik Rostal. Wiec zagaił prezes „Ogniska" p. Strammer, oddając przewodnictwo wiecu prezesowi żyd. gminy wyznaniowej p. Drowi Ehrenfreundowi. Sala wypełniona była po brzegi publicznością. W chwili objęcia przewodnictwa przez p. Dra Ehrenfreunda, garstka niby-lewicowych indywiduów z osławionym a niedawno z aresztu śledczego wypuszczonym Lehrhauptem na czele poczęła w sposób dziki i i ordynarny wyć i rozbijać się łokciami w stosunkowo niewielkiej i przepełnionej sali, a że w takich warunkach najmniejszy tumult mógł wywołać groźne dla bezpieczeństwa zebranych skutki, przewodniczący musiał wiec rozwiązać. Charakterystyczne, że między obstrukcjonistami, którzy z poduszczenia pewnych zainteresowanych kół, przyszli ze z góry ukartowanym planem, by wiec rozbić, znajdował się niejaki Naftali Horowitz, wnuk jednego z najbardziej poważanych rabinów-cadyków w Tarnowie, który w stroju chasydzkim (na razie jest na utrzymaniu dziadka, więc z strojem tym nie może jeszcze zerwać), wrzeszcząc i przeszkadzając z resztą rozwydrzonych „lewicowców" robił na prawdę osobliwe wrażenie.

W imię prawdy przyznać trzeba, że do haniebnego rozbicia wspomnianego wiecu walnie przyczynili się pewni członkowie samego Zarządu „Ogniska", a raczej kilku jego wybitniejszych „matadorów", którzy kierując się niewiadomo jakim, ale napewno idjotycznym celem sami tą chamską demonstracją kierowali z za płotu, sądząc, że ogół akademicki nie pozna się na ich niecnej i podłej robocie. Panowie ci sami wystawili się pod pręgierz i publiczne napiętnowanie, i należy się też spodziewać, że „Ognisko", o ile zależy mu na dalszym utrzymaniu kontaktu z żydowskiem społeczeństwem, wyrzeknie się jakiejkolwiek łączności z tymi szkodnikami. Zarząd „Ogniska" musi ulec gruntownej przebudowie, na czele jego muszą stanąć jednostki, które cieszą się ogólnem zaufaniem, a społeczeństwo żydowskie jak dawniej, z pewnością nadal darzyć będzie akademika żydowskiego silnem poparciem materjalnem i moralnem.

Dnia 1 bm. bawili w Tarnowie p. mgr. Salpeter i tow. Rostahl z Krakowa jako delegaci referatu młodzieży K. C. Org. Sjon. naszej dzielnicy. Dzięki ich inicjatywie powołano do życia sjonistyczny związek młodzieży akademickiej. W najbliższym czasie wniesione będą do miarodajnych władz odpowiednie statuta, tak, że niezadługo związek ten, który ześrodkuje akademików żydowskich, wyznających ideologję sjonistyczną, bez względu na jej odcienie frakcjonistyczne, podejmie już swoje czynności. Należy się spodziewać, że nowopowstający związek akademicki nawiąże swą pracę do chlubnej tradycji tarnowskiej „Bar Kochby", z której szeregów wyszedł niejeden wybitny przywódca sjonizmu.

W czasie „Chanuki" odbył się staraniem młodzieży sjonistycznej wieczór makabeuszowski w sali Soldingera, na dochód ŻFN. Mowę uroczystą wygłosił tow. Mühlstein z Krakowa.

—o—

GORLICE. (Kor. wł.). **Życie żydowskie.**

W związku z rozpoczętą przez tutejszy kahał budową Domu dla starców żyd. w Gorlicach, godzi się podać do wiadomości publicznej fakt, że p. Stanisław Wroński, właściciel znanej firmy „Bracia Wrońscy, fabryka dachówek i cegieł w Gorlicach", w szlachetny sposób na ręce prezesa kahału p. Chiela Holländra, bezinteresownie ofiarował na ten zbożny cel 30,000 sztuk cegieł i wyraził życzenie, by tutejsi żydowscy właściciele cegielni poszli za jego przykładem.

Akcja na Keren Hajessod przeprowadzona w Gorlicach przez tow. Dra Terlę, przy pomocy tow. Dra Blecha, Dra Stadtfelda, Lazarusa Landaua i Chaima Langsama — dała doskonałe wyniki. Definitywne ukończenie akcji nastąpi w najbliższych dniach.

Urządzony ostatnio dancing przez Stow. Kobiet nar. żyd. na cele bibljoteki tegoż Stowarzyszenia - przyniósł znaczny materjalny sukces.

Onegdaj przemawiał w sali tut. kahału tow. L. Jüngster delegat „Hapoel Hamizrachi" z Jerozolimy na temat „W jakim duchu mamy odbudować Palestynę?" Pozatem wygłosił tow. Jüngster w sali Kom. L. Org. Sjon. referat na temat „Stosunek Organizacji Hapoel Hamizrachi do Ogólnego związku robotniczego w Palestynie". Po interesujących wywodach prelegenta — odbyła się żywa dyskusja.

W ubiegłą niedzielę Komisja Żyd. Funduszu Narodowego urządziła „Wieczorek Makabeuszowy", na którym przemawiali tow. Dr. Blech i tow. Tanenbaum.

JAWORZNO. (Kor. wł.) **Z org. „Mizrachi".**

W ubiegłą niedzielę bawił w naszem mieście p. rabin Dr. S. Hirszfeld z Białej, celem wzmocnienia ruchu mizrachistycznego. Wielka sala Bethmidraszu była jeszcze przed nadejściem prelegenta przepełniona. O godz. 6 wieczór przew. lokalnej org. „Mizrachi" p. M. L. Laufer zagaił zgromadzenie serdecznem powitaniem dostojnego gościa i udzielił głosu delegatowi Hapoel-Hamizrachi w Palestynie, radcy miejskiego w Tel Awiwie, p. M. Braunerowi, który w swoim przemówieniu opisał położenie w Palestynie w ogólności i w Hapoel-Hamizrachi w szczególności. Następnie zabrał głos rabin Dr. S. Hirszfeld. W przeszło godzinnem bardzo pięknem przemówieniu, przeplatanem cytatami z Talmudu i Midraszu, skreślił program mizrachistyczny oraz działanie Hapoel-Hamizrachi w Palestynie. W końcu apelował do zgromadzenia o współdziałanie w odbudowie Palestyny. Przemówienie jego wywarło silne wrażenie.

Po przemówieniu urządziła Org. Mizrachi w lokalu p. Neufelda wspaniały bankiet ku czci szan. gościa, na którym przemawiał jeszcze p. D. Katz, a następnie Dr. Hirszfeld.

MIELEC. (Kor. wł.) **Z ruchu sjonistycznego.**

Przed kilku tygodniami bawił w naszem mieście delegat Centrali K. K. L. w Krakowie p. Wiesenfeld celem zreorganizowania komisji Żyd. Funduszu Narodowego. Na odbytem posiedzeniu, w którem wzięli udział ogólni sjoniści Hitachdut i Haszomer-Hacair, udało się zreorganizować komisję z p. S. Schmidtem na czele. Nowozorganizowana komisja składa się z ludzi energicznych i chętnych pracy.

Pierwszym owocem pracy nowej komisji był wieczorek chanukowy, który odbył się w lokalu Safy Berury, przynosząc wielki sukces moralny i materjalny. Był też obecnym delegat z Centrali K. K. L. p. O. Spira, który bardzo pięknie referował na temat święta chanukowego. Obecnych powitał p. Dr. Fink, który w krótkich słowach omówił znaczenie święta chanukowego, poczem uczczono pamięć błp. rabina Chajesa przez powstanie z miejsc.

Zaznaczyć należy, że p. Dr. Fink jest wyjątkiem całej tutejszej inteligencji. Od przybycia do Mielca i otwarcia swej kancelarji adwokackiej bierze czynny udział w pracy narodowej. Reszta bowiem inteligencji, jakoteż i nasza „starsza młodzież" sjonistyczna nie biorą niestety żadnego udziału w pracy sjonistycznej.

Uznanie należy się też szczególnie naszej młodzieży akademickiej z p. L. Fenichlem na czele, która w czasie ferji bawiąc w Mielcu, bierze bardzo żywy udział około pracy dla Keren Kajemeth itd.

M. A.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7.30 wiecz.)

Czwartek: „Tajemnica powodzenia".
Piątek. pop. „Panna Flute"; wiecz. „Turandto".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7.30 wiecz.)

Czwartek: „Tylko Ty!"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA i NOWOŚCI: „Czarny Pirat" (Douglas Fairbanks).
CORSO: „Powstanie w Marokku".
PROMIEŃ: „Książę czarnych gór".
SZTUKA: „Casanova".
WARSZAWA: „Najsprytniejszy złodziej świata"
UCIECHA i WANDA: „Mogiła nieznanego żołnierza".

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty uśrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7. m. 45	5	15 m. 39
	Czwartek	
	12 Tewet 5688	

Czy jesteś wpisany na listę wyborczą?

Najdonioślejszem prawem, a zarazem i obowiązkiem każdego obywatela i obywatelki jest udział we wyborach do ciał ustawodawczych.

Ażeby to swoje prawo wykonać, musi się być w porządku wciągniętym do list wyborczych.

Każdy musi więc zbadać, czy jest na listę wyborczą wpisany.

Reklamacje mogą być wnoszone jeszcze tylko przez kilkanaście dni!

Wszelkich wyjaśnień udzielają w Krakowie biura reklamacyjne Organizacji sjońskiej, które znajdują się:

Dla Śródmieścia i peryferyj przy ul. Florjańskiej 28, I. p.

Dla dzielnic VII, VIII. i części Dz. I. — przy ul. Stradom 13, w lokalu Tel-Awiw, I. p. of.

Dla Podgórza przy ul. Lwowskiej 15, w lokalu Tel-Awiw I. p. of.

W lokalach tych znajdują się listy wyborcze które można przeglądać codziennie od 9—2 i od 5.30—9 wieczór.

Żydzi! Reklamujcie swe prawo wyborcze!

—o—

— **UCZCZENIE Bł. p. WŁ. TEMKINA.** W sobotę, 7 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się w lokalu Związku Sjonistów Rewizjonistów, przy ul. Zielonej 17 plenarne zebranie członków ku czci bł. p. Włodzimierza Temkina, prezesa światowej Unji Sjonistów Rewizjonistów. Przemówienie żałobne wygłosi prezes egzek. Małopolskiej p. Rosenmann. — Po zebraniu żałobnem złożą delegaci na zjazd warszawski sprawozdanie z przebiegu obrad zjazdu warszawskiego.

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE POŁĄCZONE Z ŻYWYM DZIENNIKIEM** urządza Zrzeszenie Kobiet Żydowskich dziś, we czwartek, 5 bm. o godzinie 8 wieczór z okazji otwarcia nowego lokalu, Rynek gł. 29. I. p. — Wstęp dla członkiń i gości zaproszonych.

— **MIANOWANIA I PRZENIESIENIA W POLICJI.** Z dniem 1 bm. w policji państwowej okręgu krakowskiego awansowali: nadkom. Zygmunt Hosek na podinspektora, podkomisarze Eugeniusz Hass i Stanisław Romański na komisarzy, aspiranci Mikołaj Jakubowicz, Józef Cwiertnia, Zygmunt Rachwał i Witold Stephani na podkomisarzy, st. przodownicy Stanisław Sowiński i Leon Polek na aspirantów.

Przeniesieni z województwa krakowskiego do innych województw zostali: komisarz Aleksander Dziekoński, podkomisarze Marjan Wagner i Włodzimierz Włodek, oraz aspirant Wacław Aubrecht.

Przeniesieni z innych województw do krakowskiego zostali: nadkomisarz Leon Gallas, komisarz Bolesław Czapelski, podkomisarze Władysław Jasieniak, Jerzy Walter oraz aspirant Stefan Skuniel.

— **W SPRAWIE UBEZPIECZENIA NA WYPADEK BEZROBOCIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH ZA GRUDZIEŃ 1927 R.** należy przesłać zgłoszenia do odnośnego Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia (w Krakowie, Krowoderska 5), a wkładki przesłać na konto PKO Warszawa Nr. 9600 najpóźniej do 20 bm., gdyż rozporządzenie Rady min. z dnia 6 XII 1927 r. przedłużyło moc obowiązującą noweli z dnia 28 X 1925 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych.

Dopiero z dniem 1 bm. należy ubezpieczyć na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie (dawnym zakładzie pensyjnym).

— EKSPORT DO DANJI. Przedsiębiorstwa polskie wysyłające komiwojażerów do Danji przejrzeć mogą w Izbie Handlowej i Przemysłowej w Krakowie egzemplarz obowiązujących obecnie przepisów dotyczących komiwojażerów państw obcych, przybywających do Danji.

— NAJWIĘKSZY TOR ŚLIZGAWKOWY W KRAKOWIE na placu Groble, urządzony staraniem gimnazjum św. Anny, cieszy się wielką frekwencją młodzieży szkolnej z wszystkich zakładów wychowawczych krakowskich. Ślizgawka otwarta jest przez cały dzień. W pogodne dni słońce oświeca Groble, działając zbawczo na organizmy młodzieży.

— OFIARY NIEOSTROŻNYCH SZOFERÓW. Na ul. Starowiślnej Władysław Kozik (lat 19) zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 28 potrącony został przez przejeżdżający samochód ciężarowy wojskowy Nr 5212, skutkiem czego odniósł liczne uszkodzenia cielesne. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu przewiozło go do szpitala. — Franciszek Siepracki zam. w Kobierzynie zgłosił do policji, że został najechany w ul. Ks. Józefa przez samochód niestwierdzonego numeru, skutkiem czego odniósł obrażenia na całem ciele.

— POPARZENI PRZY PRACY. Wczoraj po południu na stacji kolejowej w Borku Fałęckim uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Franciszek Wałach (lat 42). Wiózł on zbiorniki z kwasem siarkowym, przyczem jeden ze zbiorników stoczył się z wózka, wskutek czego Wałach doznał poparzenia na twarzy. Ofiarę wypadku przewiózł lekarz pogotowia z powodu zagrożenia wzroku na klinikę oczną. — W domu przy ul. Wawrzyńca l. 28 zatrudniony był Feliks Miceusz (lat 48) murarz, przy naprawie kanału. Wszedł on z zapaloną świeczką do dołu kloacznego i spowodował eksplozję nagromadzonych w dole gazów. Wskutek eksplozji Miceusz doznał ciężkich poparzeń na twarzy i rękach. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł nieszczęśliwego do szpitala.

— PORZUCONY ŁUP. Dnia 3 bm. wieczorem napotkał patrolujący posterunkowy policji w ul. Garncarskiej nieznanego osobnika, niosącego jakiś pakunek. Na widok posterunkowego osobnik ten porzucił pakunek, a sam zbiegł. W pakunku tym było 4 m chodnika, który złożono na II. komisarjacie policji przy ul. Kościuszki.

— ROWERY ZNOWU GINĄ. Andrzej Siekański zgłosił do policji, że dnia 3 bm. skradziono mu z bramy budynku Kasy skarbowej przy ul. Wiślnej rowej wartości 140 zł. — Wiesław Szczawiński zgłosił, że w budynku magistratu skradziono mu rower wartości 250 zł.

— Z GABILOTKI, umieszczonej w bramie domu przy ul. Grodzkiej l. 1 skradziono we wtorek wieczór 16 skórek perskich wartości 1.400 zł na szkodę kupca Mojżesza Berwalda.

— KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Józef Bieniarz zgłosił do policji, że dnia 3 bm. około godz. 11 skradziono mu w lokalu urzędu pocztowego przy ul. Podwale l. 2 z kieszeni gotówkę 200 zł. — Władysławowi Turczykowi z Wrocławia skradziono z kurtki kwotę 250 zł.

— ZŁOŚLIWY FIGIEL. Do niezamkniętej stajni Pawła Worytkiewicza przy ul. Mazowieckiej l. 64 wszedł onegdaj wieczorem nieznany osobnik, który stojącym w tej stajni 2 koniom obciął ogony.

—o—

ZMARLI:

Ruchla Wetstein l. 86, Jetti Traubermann l. 70.

— KLUB TOWARZYSKI „TEL AWIW", Stradom 13. Dziś we czwartek wieczorem zebranie towarzyskie członków. Uprasza się o punktualne przybycie.

— „HASZACHAR PRZEDŚWIT". Dziś we czwartek o godz. 7·30 wiecz. Plenarne Zebranie Członków. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne.

— WIECZORNICE, połączone z tańcami, urządza Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, Sławkowska 6, we własnym lokalu, w każdą niedzielę. Początek o godz. 5-tej popoł. Pierwsza wieczornica odbędzie się w piątek, 6 bm. a następna 8 bm. Zaproszenia stale wydaje Sekretarjat w godzinach 5—9 wieczorem.

NOWY ZARZĄD RKS. „LEGJA" wybrany został na onegdajszem walnem zgromadzeniu: Prezes: Klemensiewicz, I. wiceprezes Statter, II. wiceprezes Jura, sekretarz: Kaczera, zastępca Alfus, skarbnik: Kotarba, członkowie zarządu: Bogatko, Rospond, Ścibor, Kolek. Sąd polubowny: Dr Kwieciński Zdzisław, Dr Mazur, Rendel. Komisja rewizyjna: Benedyk, Durek, Bartosik.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY SJOŃSKIEJ

Ogólno-polski zjazd „Gordonji"

Od 6 do 9 bm. będzie we Lwowie obradował zjazd org. młodzieży sjońskiej „Gordonia" z całej Polski, liczącej obecnie przeszło 4.000 członków.

Na zjeździe wygłoszą referaty: P. Werber: „Położenie ruchu", Zwi Luft: „Sytuacja w Palestynie i w ruchu robotniczym", P. Lubjanika: „Podstawy naszego ruchu", Dr. Arjeh Tartakower: „Nasze drogi wychowawcze"; Zipora Bat-Ami: „Wychowanie dziewczyny w ruchu", Ozjasz Spiro: „Wychowanie pierwszej i drugiej warstwy", M. Weisingera: „Wychowanie trzeciej warstwy", E. Wilder: „Nasza praca w Chalucu", M. Distenfeld: „Nasza praca dla funduszów", M. Schwarz: „Problemy organizacyjne".

Z Erec będą brali udział w zjeździe oprócz tow. Zipory Batami i Dra Lufta, tow. Czernowitz i Szerer.

ROZMAITOŚCI

Chłopiec, który nie wie, że nie wolno zabijać ludzi

Donosiliśmy już, że w Keczkemecie skazano 15-letniego chłopca pod zarzutem popełnienia morderstwa na swym przyjacielu. Tłem morderstwa była chęć uzyskania ubrania swego towarzysza. Jak się okazało na rozprawie, morderca nie uczęszczał nigdy do szkoły, nie miał ubrania, ani obuwia. Nie zna przytem swoich rodziców. Swego przyjaciela zamordował, zdjął zeń ubranie i wrzucił trupa do sadzawki. Następnie odział się w to ubranie i udał się na spoczynek. Spał jak zwykle spokojnie. Nie wiedział, że nie wolno zabijać człowieka. Wszak zabija się bydlęta i zjada się ich mięso. Młodociany morderca wysłuchał wyroku z zupełną obojętnością. Nie rozumiał znaczenia swego czynu ani nie wiedział, jaka kara go czeka.

Teorja Woronowa wobec współczesnej nauki

Asystent znanego chirurga we Fryburgu, dra Leksera przeprowadził cały szereg operacyj wedle systemu Woronowa, by zbadać, czy przeniesione organy przyjmują się w nowym organiźmie. Asystent dr. Hofmeister poddał takiej operacji odmładzającej przedwcześnie zestarzałego, 54 lata liczącego mężczyznę, przyczem okazało się, że transplatacja organów małpy wcale się nie przyjęła. Na fryburskiej klinice przeprowadzono nie tylko transplatację organów małpy na organizm człowieka, lecz też przeniesienie gruczołów młodszych zwierząt na starsze. Okazało się, że nastąpiło wprawdzie odmłodzenie, które jednakowoż trwało bardzo krótko, by ustąpić nagłejszemu i zupełniejszemu zestarzeniu. Na podstawie tych eksperymentów można uważać teorję Woronowa za ostatecznie pogrzebaną. Przeniesione bowiem na nowy organizm gruczoły nie okazują żadnej żywotności i nie wywołują żadnej fizjologicznej zmiany. Był to jednem słowem humbug, zakrojony na wielką skalę.

—o—

WYSTAWA GORKIJA. W domu Puszkina w Leningrodzie otwarto oryginalną wystawę poświęconą twórczości Gorkija. Wystawa obejmuje wszystkie wydania dzieł Gorkija i jego listy do rozmaitych osobistości m. in. do Szaljapina, Repina, Korolenki, Andrejewa, Briusowa, Bernarda Shawa i innych.

Przed rozgrywką o mandaty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Marsz. Piłsudski nie wygłosi enuncjacji wyborczej

Warszawa, 4 1. Sin. W sprawie enuncjacji rządu o wyborach „ABC" podaje, że enuncjacji takiej prawdopodobnie nie będzie. Marszałek Piłsudski wbrew zapowiedziom nie wygłosi expose przedwyborczego. W dalszym ciągu jest sporną kwestja kandydatury ministrów. Sanacja domaga się kandydowania ministrów, podczas gdy otoczenie Piłsudskiego sprzeciwia się temu dowodząc, że zaangażowałoby to zbytnio rząd w kierunku parlamentarnym. Poza tem sanacja prowadzi też akcję w kierunku spaktowania ludzi z „Wyzwolenia", zwłaszcza b. posłów, którym przyrzeka mandaty.

Asymilant na liście sanacji

Warszawa, 4 1. Sin. Dzisiejsza „ABC" podaje, że stronnictwa lewicowe nie utworzą wspólnego bloku socjalistycznego. Wyzwolenie i stronnictwo chłopskie pójdą oddzielnie. Stało się to przedewszystkiem dlatego, że PPS czuje się pewną i liczy na wzrost swych wpływów.

W obozie Sanacji toczy się w dalszym ciągu cicha walka o osoby na listę państwową. Na liście tej mają stanąć różni książęta, chłopi i również pewien Żyt asymilant.

Narady Piasta i Ch. D.

Warszawa, 4 1 Sin. Dziś toczą się obrady Ch. D. i Piasta w sprawie utworzenia bloku wyborczego. Obradom Piasta przewodniczy Witos, obradom Ch. D. Chaciński.

Dyety dla członków komisyj wyborczych

Warszawa, 4 1. Sin. Jak się dowiadujemy, członkom komisji wyborczej zostały przyznane djety i bezpłatne przejazdy.

Materjał dla przyszłego sejmu

Warszawa, 4 1. Sin. Jak się dowiadujemy, wniesione w swoim czasie różne projekta ustaw bez względu na to czy zostały uchwalone, czy nie, zostaną jeszcze raz przedstawione na radzie ministrów, która już obecnie przygotowuje materjał dla przyszłego Sejmu.

Siedmioro dzieci porwanych na krze lodowej na pełnem morzu

Wilhelmshaven, 4 1. (D) O 4 popoł. siedmioro dzieci, bawiących się na brzegu, zostało porwanych na krze lodowej przez przypływ.

Około 6-tej wieczór usłyszano przez megafon krzyki dzieci. Kilka statków i holowników wszczęło akcję ratunkową przy świetle reflektorów i rakiet. Wysłano również okręt linjowy „Schlesien". Pomimo wszystko dzieci należy uważać za stracone.

Berlin, 4 1. PAT. Parowiec floty niemieckiej „Helsh" zawiadomiony drogą radjową udał się w poszukiwanie dzieci porwanych przez krę na pełne morze. Statkowi udało się odszukać krę i uratować naprzód troje dzieci, gdyż reszta na innej oderwanej krze uniesiona została dalej. Dziś nad ranem pozostałych czworo dzieci zostało uratowanych.

Akcja Ameryki w sprawie zabezpieczenia pokoju

Londyn, 4 1. PAT. Korespondent Reutera podaje z Waszyngtonu: W piśmie swojem wystosowanem do Paryża sekretarz stanu Kellog oświadcza: Deklaracja potępiająca wojnę jeżeli zostanie przyjęta przez wielkie państwa wywrze z pewnością wielki wpływ na wszystkie inne rządy. Rząd Stanów Zjedn. jest gotów przystąpić łącznie z Francją do koncertu mocarstw z przeświadczeniem, że koncert obejmie wszystkie wielkie mocarstwa i do przyszłego traktatu będą mogły przystąpić wszystkie państwa. Jeżeli rząd francuski skłania się do propozycji rządu amerykańskiego i przystąpi łącznie z nim i z innemi państwami głównemi do zawarcia proponowanego traktatu, gotów jestem wziąć udział w natychmiastowej konferencji, której zadaniem będzie opracowanie projektu opartego na wytycznych zaproponowanych w swoim czasie przez Brianda, a które następie przedłożone byłyby łącznie przez Francję i Stany Zjednoczone mocarstwom świata.

Raid samolotów na biegun północny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 1. Sin. Nansen zorganizował za pośrednictwem towarzystwa międzynarodowo sowieckiego napowietrzny raid aeroplanów na Biegun Północny. Bieg potrwa 8 dni. Ekspedycja wyruszy z Leningradu przez Marmańsk na Biegun Północny.

Moskwa, 4 1. (D) W kongresie ekspedycji polarnej, który ma się odbyć na wiosnę w Leningradzie weźmie udział około 50 uczestników. Na kongres ma przybyć także Nansen.

Kiedy odbędą się wybory w Niemczech?

Berlin, 4 1. (S) W prasie niemieckiej toczy się obecnie dyskusja co do terminu przyszłych wyborów do parlamentu. Wedle pogłosek kursujących w sferach politycznych w październiku i listopadzie br. odbędą się wybory do parlamentu niemieckiego, a w grudniu mają się odbyć wybory do Landstagu pruskiego. Partje mieszczańskie dążą podobno do tego, by wybory do parlamentu odbyły się jeszcze w maju lub czerwcu.

Nowy poseł angielski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 1. Sin. Dzisiaj przyjechał do Warszawy nowo mianowany poseł angielski sir Wiljam Erskine, dotychczasowy poseł angielski w Bułgarji. Złoży on swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi w piątek.

Towarzystwo akcyjne ubezpieczeń kredytów eksportowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 1. Sin. Jak już donieśliśmy tworzy się obecnie towarzystwo akcyjne ubezpieczeń kredytów eksportowych, zorganizowane przez przemysł łódzki. Przewidziane jest, że 50 procent akcji towarzystwa zakupią banki rządowe, 15 procent banki prywatne, 10 procent zakłady ubezpieczeń i 15 procent przedsiębiorstwa przemysłowe.

Ekscesy bezrobotnych w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 4 1 (S) Przed gmachem zakładu dla opieki społecznej doszło wczoraj do poważnych rozruchów. Nagle wyszła z gmachu pewna kobieta, która oświadczyła licznie zebranemu tłumowi, że jeden z urzędników odmówił jej prośbie w sprawie zaopatrzenia w sposób brutalny i pobił ją. Kobieta ta wezwała tłum do zdemolowania zakładu. — Tłum wpadł do gmachu, zdemolował urządzenie i zranił kilku nastu urzędników. Jeden z nich odniósł ciężkie rany.

Śledztwo w sprawie zatonięcia łodzi podwodnej S. 4.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 4 1. (D) Sprawa zatonięcia łodzi podwodnej S. 4 jest ciągle przedmiotem dyskusji w Stanach Zjednoczonych. Podobno senat amerykański ma powołać do życia specjalną komisję śledczą, która się zajmie rozpatrzeniem przyczyn tragedji, jaka rozegrała się na oceanie i ukaranie winnych strasznej katastrofy.

Prasa o aferze transportu amunicji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 4 1. (D) W związku z zatrzymaniem pięciu wagonów broni w Sant Gothard rozwinęła się w prasie ożywiona dyskusja. — Ogólnie panuje mniemanie, że rządy nie wniosą wprawdzie protestu do Ligi Narodów, atoli znajdą inną drogę dyplomatyczną dla zaprotestowania przeciwko postępowaniu Węgier. — W Belgradzie panuje żywe poruszenie na tle afery wykrycia transportu broni. Prasa francuska występuje ostro przeciwko Włochom i domaga się wyjaśnienia ze strony rządów włoskiego i węgierskiego co do charakteru tego transportu. Zdaniem tej prasy, wyjaśnienie to spoczywa w interesie obydwóch zainteresowanych państw.

Dar Ameryki dla Uniwersytetu w Heidelbergu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 4 1. (D) Ambasador niemiecki w Nowym Jorku Shurmann doniósł, że zebrano tam 280,000 dolarów na rzecz odnowienia uniwersytetu w Heidelbergu. Największą sumę ofiarował Rockefeller.

Warszawa, 4 1 Sin. W roku 1927 Polska wywiozła przez port gdański 4 miljony ton węgla co w stosunku do r. 1926 stanowi sumę większą o 600,000 ton.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 4. 1. Akcje zwyżkowo. Dolar bez zmiany.

Akcje: Pol. Tow. Handlowe (Tohan) 14.70—15, Pharma 7.25, Zieleniewski 22—22.70, Górka 96, Sierszańskie Zakłady Górnicze 14 50—14.60, Fabryka papieru Niemojowski 245, Krakus 0.34, Chodorów 170, Chybie 6 25—6 35.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji mocnej. Silnie zwyżkowo notowano Zieleniewskiego i Tohan przy żywem zainteresowaniu i znacznych obrotach. Mocniej również Siersza górnicza, Elektrownia, Chybie i Krakus. Ruch na ogół był silny przy przeważającej chęci kupna i nastroju mocnym utrzymującym się aż do końca zebrania. Bank Polski w placeniu 156, bez transakcyj zwyżkowo. Obroty większe. Transakcje liczniejsze.

Na pogiełdziu tendencja mocna, szczególnie dla Jaworzna w płaceniu 23.50, Nobla 47, Cegielskiego 50.50, jedynie słabiej notowano Dolarówkę 64.25. Obroty niewielkie.

Na rynku walutowym tendencja na ogół utrzymana. Zainteresowanie słabe przy przeważającej ilości towaru, szczególnie dewiz. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar got. 8.87 i pół do 8.88, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa got. 8.87 i pół do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 45. Lwów got. 8.87 i pół do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90. Katowice got. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 4. 1 PAT. Akcje: Bank dyskont. 130, Bank handl. 123, Bank Polski 156, 157, Bank zach. 33, 32.75, 33, Siła i światło 96, 95, Wysoka 143, Węgiel 111.50, 112, Nobel 47, 46, Cegielski 53, 52, Lilpop 42.50, 42.75, Modrzejów 48 50, 49, 48, Ostrowiec 90, 89, Rudzki 56, 57, Ursus 14.50, 14.25, Starachowice 68.50, 69.25, 68.75, Zawiercie 35, 35.50, Borkowscy 20.75, Haberbusch 166, Dolarówka 63.25, 63, 5 proc. konwersyjna 66.50, 10 proc. kolejowa 102.25, 102, 5 proc. kolejowa konwersyjna 61.50, 8 proc. listy zastawne Gosp. Kraj. 92, 93.

Waluty: Dolary 8.88, 8.90, 8.86. Holandja 359 98, 360.88, 359 08, Londyn 43.50 i siedem ósmych. 43 50, 43.61, 43 39, Nowy Jork 8.90, 8 92, 8 88, Paryż 35 08 i trzy czwarte, 35 17.5, 35, Praga 26 41 5, 26 48, 26 35, Szwajcarja 172.08, 172.51, 171.65, Włochy 47.13, 47.25, 47.01, Wiedeń 125 95, 126.26, 125.64.

Giełda poznanska

Giełda Poznańska zbożowa z 4 bm.: żyto 38.90 39.90, pszenica 46—47, jęczmień 33—35, jęczmień browarowy 39 i pół do 41, owies 32 i pół do 34 i jedna czwarta, ospa żytnia 28—29, ospa pszenna 27 i pół do 28 i pół, mąka żytnia 70 proc 55 i pół, mąka żytnia 65 proc. 57 ,mąka pszenna 65 proc. 66 i pół do 70 i pół, groch polny 48—53, groch Wiktorja 60—82, groch Folgera 58—68, rzepak zimowy 61—68. Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 4. 1 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.32, Berlin 168.67, Bruksela 98.85, Budapeszt 123.65, Bukareszt 4.35 i sześć ósmych, Londyn 34.50.5, Madryt 122.20, Nowy Jork 706 65, Paryż 27.81 i trzy czwarte, Praga 20.93 i pięć ósmych, Warszawa 79.22—79.50, Zurych 136.45, Amerykańskie 703 90, Niemieckie 188.10, Jugosłowiańskie 12 37, Holenderskie 284 25, Czeskie 20.90, Węgierskie 123.80, Szwajcarskie 136.25.

Papiery wartściowe: Renta majowa 0.721, Renta lutowa 0.605, Z austr. kor. 0.461, Dunaj Sava Adria 84, Tureckie 46.7, Bankverein 30.10, Bodenkredit 125.6, Kreditanstalt 66 25, Anglobank 5.7, Hipoteczny 78 i trzy czwarte, Austr. Koj. państwowe 29 05, Południowa 13.55, Cement 70.5, Alpiny 44.65, Berg. n. Hütten 782, Krupp 17 05, Poldi Hütte 152 i trzy czwarte, Skoda 236 i trzy czwarte, Siersza 11.35, Karpaty 29.45, Galicja 92.5, Nafta 39.65.

Giełda zurychska

Zurych, 4 1 PAT. Paryż 20.38 i pół, Londyn 25.28 i jedna ósma, Nowy Jork 5.18.02 i pół, Belgja 72 42 i pół, Włochy 27 37 i pół, Hiszpanja 89.67 i pół, Holandja 209 15, Berlin 123 60, Wiedeń 73 20, Sztokholm 139 60, Oslo 137 80, Sofja 3 73 i pół, Praga 15 35, Warszawa 58 10, Budapeszt 90 62 i pół, Białogród 9 13 i trzy czwarte, Ateny 6 90, Konstantynopol 2 69, Bukareszt 3 20, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 221 i trzy ósme

Wspólna akcja państw
sąsiadujących z Węgrami w sprawie transportu broni

Wiedeń, 4 1. PAT. W sprawie transportu broni przez stację graniczną w St. Gotthard donoszą dzienniki wiedeńskie z Pragi, że państwa małej ententy wyczekują rezultatu dochodzeń urzędowych, zanim nie powezmą decyzyj co do kroków przedsięwziąć się mających. Prasa białogrodzka donosi o potrzebie wspólnej akcji państw sąsiadujących z Węgrami. Z Budapesztu donoszą, że rząd węgierski stoi na stanowisku, że przesyłka broni przeznaczona była dla Polski. Władzom węgierskim nie była znaną zawartość przesyłki. Ataki prasy czeskiej przeciwko Węgrom uważają w Budapeszcie za niezrozumiałe. Władze węgierskie skonfiskowały przesyłkę i jak twierdzi „Die Stunde" rozważają ewentualność zniszczenia jej.

Odcięci od świata — wśród fal oceanu.



Ilustracja nasza przedstawia pierwsze autentyczne fotograficzne zdjęcie prac około ratowania zatoniętej amerykańskiej łodzi podwodnej. Właśnie wyciągają z wody jednego z nurków, którzy porozumiewali się z żyjącą jeszcze wówczas resztą załogi.

Śmierć wynalazczyni „tańca wśród płomieni"

(-si) W tych dniach zmarła w Paryżu Loie Fuller. Jesteśmy przekonani, że nikt właściwie nie wie, kim była Loie Fuller, a przecież była swego czasu europejską sławą. Urodzona w Chicago, poświęciła się Loie Fuller karjerze tancerki i artystki. W r. 1890 przebywała w Londynie i została zaangażowana do Ameryki, gdzie w nowej sztuce miała grać rolę młodej wdowy, którą na otwartej scenie się hypnotyzuje. Przypadkowo wpadła przy studjum tej swojej nowej roli na swój taniec, który miał ją wkrótce uczynić sławną. Oto studjowała tę swoją nową rolę przed lustrem położonem naprzeciwko okna. Słońce wtenczas zachodziło i otoczyło girlandą płomieni jej jedwabną suknię. Takiego bogactwa mieniących się odcieni wrażliwa artystka dawno już nie zauważyła. W jednem okamgnieniu zrodziła się u niej myśl, by wytworzyć „taniec wśród płomieni". „Była to dla mnie minuta najgłębszego wzruszenia" — pisała Fuller potem w swoich pamiętnikach — „nieświadomie wyczułam, że znajduję się przed nowym wielkim wynalazkiem, wynalazkiem który dopiero później sobie uświadomiłam". Dalsze eksperymenty doprowadziły więc do zastąpienia światła słonecznego przez światło kinkietów elektrycznych i w ten sposób powstał taniec „serpentyn i płomieni".

Loie Fuller stała się sławną. Wszak nie kto inny tylko sam Anatol France napisał przedmowę do jej wspomnień. Czytamy tam: „Miałem zaszczyt być jej przedstawionym w Boulogne. Ujrzałem przed sobą amerykańską damę o delikatnych rysach, o oczach niebieskich jak woda, w której odbija się niebo, troszeczkę za okrągłą, spokojną i uśmiechającą się. Ta wspaniała artystka, okazała się damą o wielkiej subtelności, niezwykłej znajomości człowieka, umiejącej wyczuć głębokie znaczenie rzeczy napozór pozbawionych znaczenia. Jest niezwykle inteligentną, posiada cudowny instynkt, mogłaby być uczoną. Jakżeż rozumnie mówi o astronomji, chemji, fizjologji, a jednak podświadome życie zwyciężyło i Loie Fuller została artystką".

Teraz umarła i trzeba dopiero czytelnikom tłómaczyć, kim była Loie Fuller. Tak, tak się kończy wszelka sława...

Spisek monarchistyczny w Leningradzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 1. Sin. W Leningradzie wykryty został spisek monarchistyczny na czele którego stoi fryzjer b. księcia Cyryla Włodzimierzowicza.

PRAWDOPODOBNY PRZEBIEG POGODY. Wzrost zachmurzenia na północy i zachodzie kraju. Na północnym wschodzie pogodnie. Lekkie mrozy na zachodzie, północy i w środku kraju. Ostrzejsze na południu i południowym wschodzie. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

POGODA W ZAKOPANEM. Komunikat Polskiego Związku Turystycznego o stanie pogody w Zakopanem:

Stan obecny: śliczna pogoda, słonecznie, cisza, 4 stopnie mrozu, sanna, narty.

Prognoza na dzień 5 stycznia: dalsza piękna pogoda.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁA CZYTELNICZKA Z LUBACZOWA: Kraków, ul. Zielona 17.

STAŁY CZYTELNIK Z JAROSŁAWIA: Nie możemy służyć informacją. Może Pan się zwrócić do konsulatu węgierskiego (przy poselstwie węgierskiem) w Warszawie, Służewska 5/2

DROBNE OGŁOSZENIA

PANNY dochodzącej do 6-letniego chłopczyka poszukuje się. Zgłoszenia pod „W.“ do Adm. „N. Dziennika“. 245

KORESPONDENTKI polsko-niemieckiej, tylko pierwszorzędnej i samodzielnej siły, obeznanej z buchalterją, poszukuje od zaraz: Skład maszyn, Zwierzyniecka 6. Zgłoszenia w sobotę od godz. 5—7. 27

ZGUBIONO PORTFEL z bardzo ważnemi papierami na nazwisko Herman Aftergut, Kalwarja. Łaskawy znalazca zechce za wysokiem wynagrodzeniem zwrócić na adres: R. Rothfeld, Kraków — Zwierzyniec, Kościuszki 27.

ZDOLNA siła biurowa, obznajomiona z wszelkiemi czynnościami biurowemi, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem, ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia pod „Buchalterka“ przyjmuje Adm. „N. Dziennika“. 24x

BRYNDZARNIA w Muszynie oferuje bryndzę delikatesową 5 kg. Zł. 17·50, 10 kg. Zł. 35 franco. — Bryndzę koszerną (כשר) 5 kg. Zł. 18·50. Do 20 kg. wysyła się pocztą, ponad 20 kg. koleją cena znacznie niższa. 21g

STENOGRAF polski, piszący biegle na maszynie, korespondent polsko-niemiecki, ze znajomością buchalterji, szuka posady. Oferty pod „Stenograf“ do Adm. „N. Dziennika“. 19g

KAWIARNIA do wydzierżawienia, ewentualnie sprzedam realność. Bliższych informacyj udzieli: Schöngut, Bosacka 32, popołudniu. 14x

ZAPROWADZONY podróżujący w Poznańskiem, na Pomorzu, z branży galanteryjnej, przyjmie jeszcze jedno zastępstwo. Zgłoszenia pod „J. 20“ do Adm. „N. Dziennika“. 11g

POSZUKUJE SIĘ kwalifikowanej siły do działu galanteryjnego. Zgłoszenia: Spira, sklep bławatny, Podgórze, Rynek 10. 10g

FABRYKA branży towarów spożywczych do odstąpienia. Wiadomość sub „1928“ do Adm. „N. Dziennika“. 12g

30 ZŁOTYCH oszczędza każda Pani, dając śnieżnowce do naprawy elektrycznym epokowym wynalazkiem: Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2. 3224 x

STENOTYPISTKI biegłej polsko-niemieckiej, mogącej się wykazać praktyką i dobremi poleceniami, poszukuje firma „Cerealja“ Sp. handl. z o. odp., Kraków, Strazewskiego 5. 14g

POSZUKUJĘ posady buchaltera lub kasjera jako siła zaufana. Złożę odpowiednią kaucję. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ dla „Poważny“. 93g

SIŁA biurowa męska, znająca buchalterję, korespondencję polską, niemiecką i biegle stenografująca poszukuje posady. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Sienna 12, pod „Długa praktyka“. 20g

APTEKĘ w mieście powiatowem wschodniej Małopolski oddam w dzierżawę. Zgłoszenia: Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16, pod „Apteka 166“. 20 sse

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

RUTYNOWANA korepetytorka (absolwentka gimnazjum żydowskiego we Lwowie), do 6-ciu klas gimnazjalnych i 3-ch wydziałowych, jakoteż języka hebrajskiego, poszukuje lekcji, lub jakiegokolwiek innego umysłowego zajęcia, z braku środków utrzymania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Bez domna Sierota“. 3258

SPÓLNIKA z objektem fabrycznym, obszernym (gaz i elektryka oraz woda konieczne), ewentualnie z odpowiednią parcelą i większą gotówką lub samą gotówką około 100.000 Zł. przyjmie rentowne i pracujące pełną parą przedsiębiorstwo, celem powiększenia produkcji i dalszej rozbudowy. Zgłoszenia: pod „synekura“ do Adm. „N. Dziennika“. 3

BIEGŁA stenotypistka polsko-niemiecka poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Styczeń“ do Adm. „N. Dziennika“. 13g

KORN Aron Leib unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną p zez P. K. U. Rzeszów. 18

Trykotaże wełniane, półwełniane, damskie, męskie i dziecięce 14x

poleca firma

SZYMON NOWOMIAST

KRAKÓW, UL. GRODZKA 15. TEL. 220

W ROKU 1927

„Rój“ dał w prenumeracie rocznej 48 książek objętości 318 arkuszy (5049 stron), wartości

40 zł 35 gr za 19 zł 80 gr

Było to przy prenumeracie kwartalnej, wynoszącej 4 zł 95 gr.

W ROKU 1928

prenumerata kwartalna wyniesie 5 zł 95 gr wraz z przesyłką.

Co też za nią można otrzymać? Na każde żądanie bezpłatny dwubarwny ilustrowany prospekt.

TOW. WYD. „RÓJ“
WARSZAWA, KREDYTOWA 1

DZIUNEK! 18g

Uznaję winę popełnionego błędu. Żałuję mocno, pragnę wynagrodzić i zadość uczynić. Proszę Cię o przebaczenie G. W.

KONKURS.

Zwierzchność wyznaniowa izraelicka w Nowym Targu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

rzezaka rytualnego w Nowym Targu

który ma zarazem pełnić funkcje pierwszorzędnego מוהל ובעל קורא, בעל תפלה

Ubiegać się mogą o tę posadę tylko kandydaci, będący obywatelami polskimi i posiadający pierwszorzędne kwalifikacje, do pełnienia powyższych funkcyj potrzebne.

Podania wraz z świadectwami ze złożonego egzaminu rzezackiego i dotychczasowej praktyki, metryką urodzenia i dowodem obywatelstwa polskiego wnosić należy do tutejszej Zwierzchności najdalej do dnia 20 stycznia 1928.

Koszta ewentualnej podróży zwrócone będą tylko przyjętemu kandydatowi. Wysokość wynagrodzenia i inne warunki ustalone będą w drodze umowy. Posada do objęcia zaraz.

3181 x Przełożony: Ignacy Hammerschlag.

Poszukuję się dla Tarnowa i Rzeszowa PROPAGANDYSTKI 19sse
NIE SPRZEDAWCZYNI
dla niezbędnego artykułu z branży spożywczej w celu odwiedzania gospodyń i urządzeń domowych od 1 stycznia 1928 r.
Zgłosz.: Mosse. Kraków, Zyblikiewicza 16.

Ogłoszenie.

W myśl statutu § 36 o rozwiązaniu Towarzystwa Zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu Wielkim, likwidatorzy wzywają członków Towarzystwa i wierzycieli, by zgłosili swoje roszczenia do Towarzystwa w przeciągu roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia. 17x

Likwidatorzy:
Jakób Pelz. B. Geldzäler.

Radomyśl Wielki, dnia 1 stycznia 1928 r.



powoduje szczęście i harmonję całej rodziny. Każde dziecko powinno przynajmniej w ciągu kilku tygodni w roku zażywać tran rybi, który jest źródłem witamin. Najlepszy w smaku jest tran pod postacią, wypróbowanej Emulsji Scotta żądajcie w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnej

EMULSJI SCOTTA

NOWA BROSZURA:

Dr. JÓZEF SZALMAN

ŻYDZI W BOLSZEWJI

Cena 1 Zł z przesyłką.

Zamówienia skierować:
Dr. J. Szalman, Warszawa, Elektoralna 19/2 lub PKO. conto 16.255.

PRZEGLĄD PRASOWY — „PRESSE-REVUE“

wydawany przez Centralne Biuro Organizacji Sjońskiej Londyn W. C. 1. 77 Great Russelstreet.

„Presse-Revue“ wychodzi co tydzień w niemieckim języku i zawiera szczegółowe wyciągi z prasy sjonistycznej całego świata, a w szczególności Palestyny.

„Presse-Revue“ jest wiernem zwierciadłem opinji publicznej ruchu sjon. „Presse-Revue“ dostarcza niezbędnego materjału informacyjnego każdemu interesującemu się poważnie ruchem sjon.

Prenumerata na rok 1928 wynosi **10 szylingów angielskich**

Przekazy pieniężne uprasza się na powyższy adres.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana